

# GŁOS POLSKI

TYGODNIK CENTRALI TOWARZYSTW I ORGANIZACJI POD NAZWĄ: "ZWIĄZEK POLAKÓW W ARGENTYNIE"

## LA VOZ DE POLONIA

Correo  
Argentino  
Central B.

TARIFA REDUCIDA  
Concesión 1544  
FRANQUEO PAGADO  
Concesión 2045

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N.º 255524

20 Centów

ROK (ANO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 29 de Julio de 1949. Piątek, 29 lipca 1949.

Nr. 2160

### Wiadomości z Ostatniego Tygodnia

Podczas kiedy uczniowie szkół czeskosłowackich zająwają wakacji, nauczyciele muszą uczestniczyć w kursach politycznych, gdzie przygotowują się do skrupulatnego wypełnienia dyrektyw, zapowiedzianych przez ministra oświaty, p. Zdenka Niejedly, na ostatnim kongresie partii komunistycznej. Powiedział on, że: "ostatycznym celem szkoły powinno być to samo, do czego zdążają wszystkie wysiłki partii: s o c j a l i z m".

Minister spraw zagranicznych Pakistanu, p. Mohammed Zafrullah Han, zaprzeczył pogłoskom, według których jego kraj ma przystąpić do Paktu Pacyfiku, który skierowany jest przeciw komunizmowi. Dodał, że Pakistan nie będzie uczestniczył w konferencji, jaka się ma odbyć na Filipinach w przyszłym miesiącu.

Rząd egipski postanowił nabyć w Anglii 20 samolotów o napędzie odrzutowym. Kryzys gabinetowy został zlikwidowany i premier p. Hussein Sirry basza, utworzył nowy rząd, do którego wchodzi przedstawiciele trzech najpotężniejszych partii politycznych.

Otto Abetz, b. nazistowski ambasador we Francji, skazany został w Paryżu na 20 lat przymusowych robót.

Senat włoski ratyfikował przygniatającą większością udział Włoch w Radzie Europejskiej. Wynik głosowania Senatu włoskiego, dopełnia ratyfikacji Izby Posłów. Senatorzy komunistyczni i ich alianci socjaliści byli wynikiem głosowania zaskoczeni i przygnębieni.

Pakt Atlantycki został przez Senat Stanów Zjednoczonych aprobowany. Po ratyfikacji prez. Truman przedstawił żądanie udzielenia kredytów w sumie 1.450 milionów dolarów na pomoc wojskową dla aliantów.

Strajk portowy w Londynie zakończył się, jak było to do przewidzenia zwycięstwem rządu. Strajk ten nie aprobowany przez Syndykat, dał w ręce rządu atuty, które pozwoliły na wprowadzenie stanu wyjątkowego i pomoc wojska. Powodem strajku było postanowienie angielskich robotników nie wyładowywania okrętów kanadyjskich, spowodowane strajkiem kanadyjskich robotników portowych.

Podczas debat francuskiego Zgromadzenia Narodowego nad ratyfikacją Paktu Atlantyckiego, doszło w ubiegły piątek do gwałtownych scen. Posłowie na pięści walczyli między sobą. Przewodniczący p. Herriot musiał zamknąć zebranie.

### KOMUNIKAT REFERATU KOBIEI I DZIECI

W związku z powołaniem do życia Referatu Kobiet i Dzieci przy Zarządzie Związku Polaków, zwracam się z gorącym apelem do wszystkich pań, pragnących ofiarować swą współpracę, o łaskawe przybycie na 1-sze Zebranie Organizacyjne, które odbędzie się w sobotę, dn. 6-go sierpnia o godz. 16-tej, w lokalu Związku Polaków, Leandro N. Alem 641.

#### Porządek dzienny zebrania:

- 1.—Zagajenie zebrania przez kierowniczkę Referatu Kobiet i Dzieci.
  - 2.—Utworzenie sekcji: Pośrednictwa Pracy, Opieki Społecznej i Prasy, oraz omówienie ich zakresu działania i techniki funkcjonowania.
  - 3.—Wybór kierownictwa wyżej wymienionych sekcji.
  - 4.—Wolne wnioski.
- Organizacje terenowe proszone są o przysłanie delegatek.

### Editorial

#### La Comunidad Peronista

Reproducimos a continuación un extracto de un artículo exclusivo del Presidente de la Nación —general Juan Domingo Perón— publicado en el diario "Democracia", en el cual el Jefe del Estado expresa su pensamiento sobre "La comunidad Peronista", con motivo de la gran reunión nacional del partido.

El slogan "que todos seamos artífices del destino común, pero ninguno instrumento de la ambición de nadie", tiene un profundo significado peronista.

El instinto de la lucha por la vida tiene —con su origen bíblico— un sentido ancestral en el hombre y, como sentimiento primario, no está atado a otras leyes que a las que lo somete el medio circundante.

Cuando hablamos de "i n a d a p t a d o s", nos referimos a los rebeldes o presuponemos, más que nada, hombres no influenciados por el medio. Los primeros son delincuentes directos contra la ley; los segundos, verdaderos aprovechadores de la comunidad que, mediante la astucia o la habilidad en el engaño o la superchería, medran en ella y sacan ventajas de la desaprensión o del "olvido universal", sin caer en las redes de la justicia que sancione y con olvido de la ética que, más que nada, debe sancionar en la conciencia.

Tales hechos, en el orden común, se llaman lisa y llanamente delitos y están penados por la ley; en lo social se los suele llamar explotación, y en lo político "viveza criolla".

La calificación resulta así influenciada, no por la naturaleza intrínseca del hecho mismo, sino por el medio y lugar en que se lo comete. La sociedad tiene sus convencionalismos...

x x x

"Uno para todos y todos para uno", debe ser la consigna de camaradería y solidaridad del peronismo. Hay en nuestro movimiento, como en toda agrupación humana, el peronista sincero, el peronista de conveniencia y el infiltrado. Vale decir, hay soldados fieles defensores, soldados que sirven sólo para los buenos tiempos y enemigos ocultos e insidiosos. Para los primeros, nuestro corazón; para los segundos, nuestro perdón, y para los últimos, nuestra vigilia y castigo.

El que lucha y construye para el peronismo será el hombre del futuro, a él hay que apoyarlo y ayudarlo. El que trabaja en su provecho personal es un enemigo de todos, y todos tenemos el deber de combatirlo. Esta es la única y auténtica autodefensa de toda organización. Los organismos políticos, como los biológicos, si carecen de autodefensas, están destinados a sucumbir y desaparecer. El alma del peronista debe estar templada en el renunciamiento y no en la ambición. En las obras del esfuerzo común se necesitan más los estoicos que los absorbentes e "indispensables".

JUAN PERON.

### "WOLNOPOLANIE" — BACZNOŚĆ!

Wszyscy byli członkowie Towarzystwa "Wolna Polska", za wyjątkiem tych, którzy weszli w szeregi skomunizowanego Tow. im. "Marii Konopnickiej", czy pokrewnych, proszeni są o jak najszybsze skomunikowanie się osobiste z Zarządem Federacji lub Patronatem, przy ul. Av. L. N. Alem 641, w sprawach niezmiernie dla nich i społeczeństwa polskiego ważnych.

Zarząd.



# Wiadomości z Polski

Łączna powierzchnia tegorocznych zasiewów w Polsce wynosi 14.930.000 hektarów, t. j. o pół miliona hektarów więcej, niż w roku ubiegłym. Ogólna ocena upraw rolnych pozwala przypuszczać, że tegoroczne zbiory będą pomyślne. Dobrze zapowiadają się zbiory ozimin, rzepaku i ziemniaków. Sianokosy również wypadły pomyślnie, co jest szczególnie ważne z uwagi na t. zw. akcję hodowlaną.

Projekt nowego prawa rodzinnego pozwala żonie na zachowanie swego nazwiska rodzowego i nawet zezwala mężowi na przyjęcie nazwiska żony. Dzieci mogą nosić — zależnie od woli rodziców — nazwisko panięskie matki lub nazwisko ojca. Prawo znosi dotychczasowe uposadzenie dzieci nieslubnych i przyznaje im wszystkie prawa, przysługujące dzieciom zrodzonym w małżeństwie, a więc prawo do nazwiska, do alimentów oraz prawa spadkowe po ojcu i jego rodzinie. Według nowych przepisów ślub kościelny musi być poprzedzony przez ślub cywilny.

Reżym warszawski zwrócił się do brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech z żądaniem wydania mu archiwum z Królewca. Archiwum, wywiezione w roku 1944 do Goslaru, składa się głównie z archiwum Zakonu Krzyżackiego (od XII wieku) i archiwum książęcego (1525—1700). W odpowiedzi na żądanie Akademia Nauk w Getyndze opracowała memoriał, który zapowiada na wstępie, że Królewiec znajduje się pod okupacją sowiecką, a nie polską i już z tego względu żądanie jest bezpodstawne. Twierdzenie polskie, że do r. 1660 państwo zakonne było wasalem Polski, uległo przedawnieniu. Archiwum krzyżackie ma znaczenie ogólnoeuropejskie, a książęce jest jednym z najważniejszych źródeł do historii reformacji w Niemczech. Zawiera ono również korespondencje w języku niemieckim z Mikołajem Kopernikiem. Także rozkaz władz okupacyjnych — powiada memoriał — polecający wydanie archiwum, byłby sprzeczny z powierniczym charakterem zarządu okupacyjnego.

W Polsce jest 558 stałych kin. Miały one w pierwszym kwartale br. 28 milionów widzów, t. j. o 6 milionów więcej, niż w kwartale ub. roku.

Reżymowa gazeta 'Rzeczpospolita', wychodząca w Warszawie, odsłania ciekawe w szczególności "bitwy o handel", jak się nazywa drobniogowo obmyślany plan likwidacji samodzielnego kupiectwa. "W końcu lutego Państwowa Centrala Handlowa posiadała na terenie całej Polski około

570 sklepów detalicznych. Pod koniec roku bieżącego sieć sklepów detalicznych P.C.H. powiększy się do przeszło 2000 sklepów, czyli zwiększy się 4-krotnie. Największe skupienie państwowych sklepów detalicznych przypadnie w myśl planu na okręgi przemysłowe, stanowiące duże ośrodki robotnicze.

Według spisów na dzień 1 kwietnia br. liczba mieszkańców większych miast polskich przedstawia się następująco: Warszawa, 610.756; Łódź — 604.590; Kraków — 308.834; Szczecin — 182.000; Gdańsk — 182.000; Katowice, 168.700; Lublin, 112.577; Bytom, 110.300; Sosnowiec, 90.849; Radom, 77.567. Przed wojną Warszawa liczyła 1.330.000 mieszkańców. W styczniu 1946 — po straszli-

wej rzezi niemieckiej — ludność Warszawy wynosiła zaledwie 122 tysiące. W rok później Warszawa liczyła już 473.000, nie dorównyując jeszcze Łodzi, która miała wtedy 503.000 ludności. Warszawa odbudowuje się bardzo szybko. Brak jej jednak domów mieszkalnych. Główną przeszkodą jest niedopuszczanie inicjatywy prywatnej do odbudowy stolicy. Prywatnym domom apartamentowym grozi każdej chwili konfiskata ze strony reżymu. Dlatego przedsiębiorstwa budowlane nie chcą ryzykować żadnych kapitałów na ich odbudowę. Obecnie główny nacisk reżym położył na budowę państwowych domów towarowych, państwowych zakładów i rządowych gmachów. Ludność Warszawy oczyszczać musi na własny koszt ruiny i oddawać wła-

dzom miejskim place pod budynki państwowe.

Rejestracja przeprowadzona obecnie w Polsce wykazała, że w całym kraju znajduje się obecnie ponad 90.000 Żydów. Połowa całej ludności żydowskiej (około 45.000) skoncentrowana jest na Dolnym Śląsku. Warszawa, która była przed wojną głównym ośrodkiem polskich Żydów, ma obecnie zaledwie 5.162 mieszkańców żydowskich. Łódź wykazuje 13.690 Żydów, Szczecin, 6.000; Bielsk, 900; Otwock, 450; Płock, 160; Będzin, 75; Kielce, 51; Góra Kalwaria, 15. Wszystkie te miejscowości miały przed wojną bardzo liczną ludność żydowską. W ciągu ubiegłego roku 2.000 Żydów polskich powróciło z Rosji. Żydzi polscy wracają także z Niemiec.

## Nowe Aresztowania Dziennikarzy w Polsce

Reżym komunistyczny w Polsce nie ustaje w wysiłkach zlikwidowania resztek niezależnej prasy w Polsce i zmuszenia dziennikarzy do zupełnej uległości. Związek Dziennikarzy R.P. w Londynie podał do wiadomości poniższe dane o trzech dziennikarzach, zaarrestowanych przez Bezpiekę w ostatnim okresie.

1) **Ks. dr. Zygmunt Kaczyński** — lat ok. 60, jeden z najstarszych dziś dziennikarzy katolickich w Polsce. Długoletni kierownik Katolickiej Agencji Prasowej w Polsce przed wojną. Członek Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. B. poseł na Sejm R. P. W czasie wojny 1939 — 1945 czynny polityk, blisko stojący premiera gen. Sikorskiego, członek Rady Narodowej na emigracji, minister cwiat w rządzie St. Mikołajczyka. Po powrocie do Polski w r. 1945 założyciel i redaktor "Tygodnika Warszawskiego, nieoficjalnego organu Episkopatu Polskiego. Autor artykułów naczelnych w tym piśmie, odznaczających się daleko idącym umiarem i rzeczowością, nigdy nie atakujących bezpośrednio polityki rządu warszawskiego. Zwolennik kompromisu i poprawnych stosunków z reżymem.

Aresztowany po raz pierwszy w sierpniu 1948 r. Prywatne jego mieszkanie zostało wówczas przez władze opieczętowane. Zwolniony po 2-tygodniowym areszcie. Aresztowanie ks. Kaczyńskiego związane było z zamknięciem "Tygodnika Warszawskiego", wskutek czego społeczeństwo pozbawione zostało jednego z nielicznych organów katolickich, w którym ogłaszano autorytywne opinie hierarchii kościelnej. Pismo nie ukazuje się już. Po raz drugi ks. Kaczyński aresztowany został w dniu 30 kwietnia 1949 r. po rewizji w ko-

ściele Wszystkich Świętych w Warszawie. Prokuratura wojskowa postanowiła wytoczyć mu proces o "przynależność do organizacji antypaństwowej i działalność na szkodę Państwa. Wśród zarzutów znajduje się oskarżenie, że "był doradcą Prymasa Polski". Prokuratora odmówiła zwolnienia ks. Kaczyńskiego do chwili rozpoczęcia procesu i zastosowała areszt "jako środek zapobiegawczy". Ks. Kaczyński znajduje się od 30-go kwietnia br. w więzieniu.

2) **Dr. Kazimierz Studentowicz** — dziennikarz katolicki młodszego pokolenia, znany już przed wojną ze swojej pracy publicystycznej w prasie periodycznej katolickiej. Z chwilą założenia "Tygodnika Warszawskiego" po wojnie, był stałym jego współpracownikiem, zamieszczał w nim zasadnicze artykuły, głównie dotyczące zagadnień społecznej doktryny katolicyzmu, np.: o stosunku katolicyzmu do kapitalizmu, społecznych encyklikach papieskich i t. d. Myślą przewodnią publicystyki Studentowicza było wykazywanie, że społeczna doktryna Kościoła Katolickiego odznacza się radykalizmem i dążeniem do przebudowy ustroju w drodze demokracji i sprawiedliwości

społecznej. Studentowicz twierdził, że nie marksizm, a katolicyzm i chrześcijaństwo posiada prymat y warunki ograniczone do przebudowy ustroju w tym duchu. Studentowicz został aresztowany wraz z ks. Kaczyńskim w sierpniu 1948 i od tego czasu losy jego są nieznane.

3) **Adam Czekalski**. — Prasa francuska doniosła w początkach maja 1949 r. o aresztowaniu tego dziennikarza w Polsce pod zarzutem tajnej współpracy z dziennikiem polskim "Narodowcem", wychodzącym w Lens we Francji. Czekalski miał pod pseudonimem Jana Karola Zambrowskiego pisywać do "Narodowca" korespondencje, w których krytycznie oświetlał stosunki w Polsce. Skazany został na dożywotnie więzienie. Prasa komunistyczna doniosła, że Czekalski oskarżony jest o "współpracę z podziemiem faszystowskim i o nielegalne operacje obcą walutą, a także — że wysyłał z Polski korespondencje pod przybranym nazwiskiem, w których szkalał Polskę Ludową". Redakcja "Narodowca" w Lens twierdzi, że Czekalski nie jest identyczny z Zambrowskim, który w tym piśmie zamieszczał korespondencje z Polski.

### ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TLOMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty a języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6358



Dr. ROMAN CIECHANOW

## Pożyczki na Budowę dla Pracujących

Niezależnie od akcji, prowadzonej przez Bank Hipoteczny, mającej na celu popieranie budownictwa mieszkaniowego, istnieją specjalne możliwości uzyskania pożyczek przez osoby, placące składki ubezpieczeniowe. Innymi słowy, osoba, będąca w stosunku pracy i opłacająca z tego tytułu składki emerytalne, ma prawo do uzyskania pożyczki w następujących wypadkach:

1) w razie nabycia terenu i budowy domu,

2) w razie budowy domu na gruncie stanowiącym własność pracownika

3) w razie nabycia nieruchomości nowozbudowanej,

4) oraz w razie nabycia własności nieruchomości „horyzontalnej” (to jest kupna części nowozbudowanego domu).

Jedynym warunkiem uzyskania tej pożyczki jest posiadanie stałej pracy przynajmniej od roku.

Pożyczki budowlane, w wypadkach wyżej wymienionych, mają charakter pożyczek, które będą spłacane za życia dłużnika, w razie zaś jego śmierci, pożyczka gaśnie i obowiązek spłaty nie przechodzi na spadkobierców. W ten sposób pożyczka ta jest równocześnie pewnego rodzaju ubezpieczeniem na wypadek śmierci.

Dlatego też wysokość pożyczki jest zależna od wieku pracownika. Wysokość tej pożyczki winna być taka, aby raty spłacane miesięcznie nie przewyższały 40 proc. wynagrodzenia jakie pobiera pracownik. Amortyzacja może być rozłożona na czas od 10-ciu do 40 lat. Celem obliczenia, jaka pożyczka służy pracownikowi, należy pomnożyć wynagrodzenie miesięczne przez współczynnik wahający się od 36,60 do 32,03 w zależności od wieku petenta. A więc np. pracownik, liczący 46 lat, zarabiający \$ 500.— miesięcznie, ma prawo do uzyskania pożyczki w wysokości pesów 17.635; zapłaci on przez dziesięć lat \$ 19.210 (w ciągu 120 miesięcy), placąc po 160 pesów miesięcznie. Przy czym wliczone są w te raty

kwoty amortyzacyjne, procenty i ubezpieczenie na wypadek śmierci jako też koszt administracji i t. p.

Przykładowo to wyliczenie wyraźnie wskazuje na dalekoidące możliwości pomocy dla tych wszystkich, którzy pragną posiadać własny dom.

Instytut Opieki Społecznej (Instituto de Previsión Social), jak sama nazwa wskazuje, ma do spełnienia zadania opieki społecznej. Jednym i najważniejszym z tych zadań jest „poprawienie warunków mieszkaniowych” mieszkańców Republiki”.

Pożyczki na cele „rozbudowy”, — obok pożyczek osobistych (o czym pisałyśmy dwa tygodnie temu), nie wyczerpują „akcji społecznej” Instytutu. Droga zwykłej uchwały swego Zarządu (Directorio), Instytut może rozszerzyć zakres tych pożyczek, a nawet użytkować zebrane fundusze na inne cele, o ile te inne cele mają również charakter społeczny i o ile w pierwszym rzędzie pójdą na korzyść pracujących i przyczynią się do podniesienia ich poziomu życia i kultury.

Nie należy zapominać, że fundusze, jakimi rozporządza Instytut, pochodzą wyłącznie ze składek ubezpieczeniowych, wpłaconych przez pracownika (8 proc.) i pracodawcę (11 proc.), i że zadaniem Instytutu jest (jak twierdzi ustawa) „zorganizowanie systemu mieszkań indywidualnych i kolektywnych na zasadach udzielania pożyczek hipotecznych na rzecz placących składki ubezpieczeniowe”, że więc w tym wypadku, podobnie, jak w wypadku udzielania pożyczek o charakterze osobistym, Instytut ma całkowitą swobodę ustalania warunków, jakim podlegać będą kredyty przezeń udzielane.

Obok tych dwóch rodzajów kredytów, udzielanych przez Instytut, placącym składki, istnieje jeszcze trzeci rodzaj, tak zwany Plan „B”, polegający na tem, iż Instytut udziela pożyczek na zakup nieruchomości, spłatę pożyczki hipotecznej lub powiększenie własności w wysokości

## Kronika Argentyńska

• Grupa profesorów i studentów uniwersytetów brazylijskich, przebywających w Buenos Aires, w liczbie ponad 200 osób, została przyjęta na specjalnej audiencji przez Prezydenta Rep. Argentyny, który wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące osiągnięte zdobycze rozwoju życia Argentyny.

• Na terenie barrio oficerskiego „Gen. San Martin” odbyła się uroczysta inauguracja kampanii zalesienia kraju, w której wziął udział Prezydent Rep. Argentyny wraz z Małżonką, ministrowie, wojsko oraz młodzież szkolna. Prezydent zasadził pierwsze drzewko, rozpoczynając w ten sposób akcję trwającą miesiąc, a która powtarzać się będzie co rok.

• Na terenie całego kraju miały miejsce podniosłe uroczystości, poświęcone czci Matki Boskiej z Karmelu. W Buenos Aires, na terenie wszystkich parafii odbyły się procesje, w których wzięły udział tłumy wiernych.

• Ministerstwo Ekonomii ogłosiło bilans I.A.P.I., zamykający się na dzień 31. XII 1948 r., wykazujący dochód 560 milionów pesos.

• Prezydent Rep. Argentyny przy-

od 100 proc. do 60 proc. wartości nieruchomości, przyczem wartość określona nie akt nabycia, ale specjalny szacunek.

Wobec tego, iż we wszystkich wypadkach pożyczki mają charakter osobisty, udzielane są „intuitu personae”. We wszystkich wypadkach udzielenie pożyczki poprzedzone jest badaniem lekarskim, co wydaje się specjalnie celowym ze względu na to, że pożyczka wygasa w razie śmierci. Instytut może odmówić pożyczki pracownikowi, który cierpi na chorobę organiczną itd.

### DR. GRINSPON

Choroby weneryczne. — Oslabienie płciowe. — Żołądek. — Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

—o—

c. TUCUMAN 2085  
T. E. 48 - 1153

Dr. Z. GALACZYŃSKI  
i P. E. BLANCO

### Biurowo Porad i Pośrednictwa

URUGUAY 688 — 10 p.

T. E. 37 - 8983

— Sprawy prawne i handlowe. —  
Godziny: 11 — 13, 17 — 19.

### Warsztat Mechaniczny

A. STYCZEŃ

specjalność naprawy i regulacja motorów Diesel. Samochody ciężarowe typu wojskowego, wywrotki i auta osobowe.

Av. Remedios Escalada de San Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

### ZAREZERWOWANE

F. i E. K.

### Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne kołdry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

### Biurowo Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW

DR. ROBERTO ROIS

Ul. Maipu 231.

Pierwsze piętro.

T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski; Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów; zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw; Sprawy w Sądach Federalnych Ustawodawstwo Pracy; Kupno i sprzedaż nieruchomości; tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej, w sobotę od 15 do 16-tej.



# Kronika Związkowa

**Posiedzenie Zarządu.** — W dniu 21 lipca b. r. odbyło się trzecie z kolei zwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Polaków, na którym omawiano postępy prac w poszczególnych komisjach i referatach, załatwiono szereg spraw bieżących oraz zakończono prace nad projektem nowego statutu Związku, który w najbliższym czasie będzie opublikowany w „Głosie Polskim”. W zebraniu wziął udział przedstawiciel Rady Nadzorczej, p. Gałęzowski, prezes T-wa im. Gen. Wł. Sikorskiego w Berazategui.

**Komitet Redakcyjny.** — Drugie z kolei zebranie osób, które zadeklarowały współpracę w nowym Komitecie Redakcyjnym „Głosu Polskiego” odbyło się w dniu 19 lipca br. Przedmiotem obrad były sprawy administracyjno-gospodarcze pisma. Analizowano szczegółowo budżet tygodnika i rozważano sytuację, wytworzoną niedojściem do skutku umowy z obecnym dzierżawcą drukarni Związku. Wobec niemożności przewidzenia, kiedy zakończy się proces sądowy, postanowiono przystąpić do reform, mających na celu zmianę szaty graficznej „Głosu” — nie czekając na odzyskanie drukarni.

**Rada Nadzorcza.** — W dniu 15 lipca obradowała Rada Nadzorcza Związku pod przewodnictwem p. o. prezesa, p. B. Gałęzowskiego. Sekretarzem Rady wybrano p. St. Czyżewskiego z Dock Sud. Rada wybrała również ze swego grona Komisję Rewizyjną w składzie: Pp. Gałęzowski, Czyżewski i Litwin, która przeprowadzać będzie okresowe kontrole gospodarki.

**Uroczystość w Dock Sud.** — W obchodzie urządzonym z okazji 23-lecia istnienia Towarzystwa Polskiego w Dock Sud wzięła udział delegacja Zarządu Zw. Polaków w składzie: wiceprezes Gałczyński oraz pp. Storożyński i Witkowski.

**Komitet Budowy Domu.** — W dniu 25 lipca odbyło się inauguracyjne zebranie Komitetu Budowy Domu Polskiego w Buenos Aires.

## UWAGA — WSZYSTKIE ORGANIZACJE !

Referent Prasowy Związku Polaków prosi wszystkie Organizacje w Argentynie o przesyłanie krótkich sprawozdań z Walnych Zebrań, manifestacji i obchodów narodowych oraz ważniejszych wydarzeń z życia Towarzystw, celem dokładnego informowania Światowego Związku Polaków z Zagranicy o przejawach życia Polonii Argentynskiej.

Sprawozdania te w streszczeniu w miarę możliwości będą się ukazywały na łamach organu prasowego Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Biuletynie Informacyjnym.

Na podstawie uzasadnionych zapotrzebowań Towarzystw na książki, pisma dla dzieci, podręczniki szkolne, materiały sceniczne dla teatrów amatorskich, dla chórów i t. p., są możliwości otrzymania takowych od Zarządu Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Listy w tych sprawach prosimy kierować do Zarządu Związku Polaków w Argentynie — Referent Prasowy.

## KOMUNIKAT MŁODZIEŻOWY

Z okazji przypadającej we wrześniu b. r. 10-tej rocznicy utraty niepodległości, we wszystkich skupiskach polskich na całym świecie, projektuje się akcję protestacyjną i informacyjną.

W tym celu Zarząd Związku Polaków w Argentynie prosi wszystkich działaczy młodzieżowych (Harcerstwa, Sodalicii Mariańskiej, Wici i t. p.) z prowincji i stolicy o podanie swoich adresów, celem zorganizowania ekipy propagandowej, która miałaby na celu wygłoszenie cyklu pogadanek o Polsce.

Liczymy, że wśród zgłoszonych znajdują się i tacy, którzy przestali podchodzić pod miano młodzieży, ale z uwagi na doniosłość celu, zgłoszą swój udział w tej akcji. Minimum znajomości języka hiszpańskiego jest wystarczające.

Listy prosimy kierować pod: — Zarząd Związku Polaków, Referat Młodzieżowy.

## ROSARIO

- 1) Dnia 31 lipca odbędą się nabożeństwa z polskim kazaniem i śpiewem:
  - a) dla centrum miasta w kościele paraf. św. Józefa (róg S. Martin i Cochabamba) o godz. 10-tej.
  - b) dla Pueblo Nuevo i Saladillo — w kościele paraf. „de Merced”, Saladillo, o godz. 10-tej.
- 2) Dnia 7 sierpnia — w kościele paraf. „de Merced”, o godz. 10-tej na Saladillo.

## Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 7-go sierpnia odprawią się nabożeństwa polskie:  
 W kościele polskim na Mansilla 3865 o godz. 10-tej.  
 Godzinki 9.30. Asperges. Msza św. (za ś. p. Janinę Piasecką). Kazanie. Błogosławieństwo.  
 W kościele Chrystusa Zbawiciela na Villa Industrial, Av. Rivadavia y Viamonte o godz. 10.30.  
 W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30.  
 W kościele libańskim na Villa Lynch o godz. 10.30.  
 W Delcie Parany — Rio Correntoso y Lima — u p. J. Maślacha.  
**OKAZJA DO SPOWIEDZI ŚW.**

Spowiadać się można przed i po wszystkich nabożeństwach. W kościele polskim na Mansilla w soboty od godz. 17 — 19-tej. W niedzielę od godz. 8.30.

## TOBRUKCZYCY !

Dnia 31-go lipca 1949 (niedziela), o godz. 16-tej — punktualnie — odbędzie się miesięczne zebranie członków Koła przy ul. Etcheverria 1860, w pobliżu Belgrano C.

Na porządku dziennym obrad znajdują się ważne sprawy — tyczące Koła — przeto o liczne przybycie Kolegów prosi — Zarząd.

DNIA 19-go SIERPNIA 1949 r.

## Jubileusz 25 lecia pracy artystycznej

Kazimierza Krukowskiego

i  
 Jerzego Petersburskiego

## TEATRO BUENOS AIRES

CORRIENTES 1755

Laskawy udział w Koncercie przyrzekli znakomici artyści polscy:

Krystyna Bogucka — Władysława Krukowska — Frances Marriot — Mieczysław Pręgowski — Paweł Prokopien — Elżbieta Nowiadomska — Ludwik Olszyński — Dwo Naldys — Tadeusz Woliński — Maria Steczkowska — Zenon Salamonowski i inni.

Początek Koncertu o godzinie 21.45.

## CZY WIE PAN(I)??

że nakład najlepszego z dotychczas wydanych podręczników do nauki języka hiszpańskiego p. t.

JĘZYK HISZPAŃSKI  
 zasady i gramatyka  
 (dra. T. Kozłowskiego)

podobnie, jak innych wydawnictw emigracyjnych, jest b. ograniczony i prędzej czy później ulegnie wyczerpaniu ?

Nie należy zwlekać z wykorzystaniem okazji aż do jej utraty !  
 Podręcznik jest stale do nabycia w Składnicy Książki Polskiej, Av. Leandro N. Alem 641 — Buenos Aires.

## Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski

“ORBIS”

WILHELM JANICZEK

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)

BUENOS AIRES



Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich, Kupno złota, biżuterii i zegarków używanych. Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i w Szwajcarii.

Złocenie, srebrzenie i niklowanie wszelkich artykułów  
 Punktualność i rzetelność CENY NISKIE



# Pierwszy Krok Zrobiony

Na dzień 25 lipca prezes Związku Polaków, p. J. Zapadka, zwołał zebranie organizacyjno-porozumiewawcze w sprawie budowy DOMU POLSKIEGO w Buenos Aires. Rozesłano zaproszenia i powiadomienia do WSZYSTKICH TOWARZYSTW — zapraszając ich prezesów. Prócz tego wysłano około 40 zaproszeń imiennych. Nie tylko do mieszkających w stolicy, ale również na prowincję. Na zebranie przybyło 27 osób, pozostali — nie mogąc osobiście przybyć — nadesłali listy całkowicie solid-

działem CALEJ kolonii polskiej, czynem i widowym znakiem naszej solidarności i rozumienia wspólnych potrzeb. Nakreślona w przybliżeniu suma 500 tysięcy pesów, jako konieczna potrzebna do zrealizowania tego celu, w wypadku nawet minimalnego, procentowego — od dochodów, opodatkowania się urośnie. Każdy jednak MUSI MIEĆ PEWNOŚĆ, że jego wkład w to ogólne dzieło będzie zużyty WYŁĄCZNIE W TYM CELU! Tak zwany „kryzys zaufania” będzie przezwyciężony — jeżeli

## KTO DLA SIEBIE PRACUJE...

Kto dla siebie pracuje, ten siły utracą.

Ręk jego, jego ramion, znikoma jest praca;

A wicher czasu, lecąc szeroko po świecie

Przędę ową pajęczą uniesie — i zmiecie.

A kto dla braci pracuje — ma moc za miliony,

Rośnie w siłę, jak olbrzym o ziemię rzucony;

Czas mu cegły podaje, utrwala budowę

I kładzie na jej szczycie swe piętno wieków.

Maria Konopnicka.

ryzując się z podjętą inicjatywą i zgłaszając swoją współpracę. Na wszystkie rozesłane zaproszenia i powiadomienia tylko 6-ciu (słownie: sześciu!) z spośród zaproszonych nie zareagowało i nie odpowiedziało. Ta znikoma liczba sześciu, która, nawiasem mówiąc, może też być złożona na karb niedoręczenia zaproszeń lub zagubienia się odpowiedzi, jest najlepszym wskaźnikiem: jak POPULARNĄ i POTRZEBNĄ jest myśl posiadania w Argentynie reprezentacyjnej siedziby Związku Polaków — ogólnego Domu Polskiego.

Krótkim referatem prezes Związku zapoznał obecnych z podjętą inicjatywą i prosił o wypowiedzenie się co do samej istoty sprawy, odkładając ustalenie szczegółów do rozpracowania na najbliższą przyszłość.

Nie padł ani jeden głos, podający w wątpliwość potrzebę budowy Domu Polskiego! Odwrotnie — właśnie tę potrzebę podkreślano i nasświetlano z różnych stron. Przytaczano również opinie i poglądy, jakie niektórzy z obecnych już zdolał zebrać w terenie. W bardzo rzeczowej atmosferze zebrania rozpatrywano możliwości finansowe społeczeństwa, brano pod uwagę również mogące na dalsze trudności gospodarce na rynku pracy, rozważano nawet tak zwany „kryzys zaufania”, jaki w pewnej części naszego społeczeństwa daje się zauważyć.

Jakie najważniejsze wnioski dadzą się wyciągnąć z tych rozważań?

Najważniejsze jest to, że stwierdzono: Dom Polski, nie tylko „może” powstać w stolicy — ale powstać MUSI!!! Budowa Domu musi być

w Komitecie Wykonawczym Budowy pracować będą osoby odpowiedzialne i cieszące się zaufaniem ogółu. Społeczeństwo musi być jak najdokładniej i stale informowane o przebiegu akcji. Sama akcja naturalnie nie może być traktowana jako: „słomiany ogień” — co to wybuch szybko i wysoko, ale również szybko zanika. A zaprzeczeniem tego „słomianego ognia” — musi być w wyniku samo... powstanie Domu Polskiego!

Takie wnioski można było wyciągnąć z ogólnej wymiany zdań.

Wobec tego p. Zapadka, jako prezes Związku Polaków, uznał zebranie za powstałe na szerokiach podstawach społecznych Komitet Budowy Domu Polskiego, który naturalnie w przyszłości może być, i prawdopodobnie będzie rozszerzony. Od razu nawet zebranie wysunęło wniosków zaproszenia do Komitetu następujących osób:

Pp. Muszyńskiego Tad., Muszyńskiego Leszka, Szczepanka Jana i Korwin Drozdowskiego Wład.

Pełny skład Komitetu będzie podany do publicznej wiadomości (aczkolwiek — podkreślamy — będzie on stale rozrastał się) w najbliższej przyszłości. Narazie zawiadania się jedynie, że został wybrany Wydział Wykonawczy Komitetu w składzie: przewodniczący: p. J. Zapadka, członkowie: ks. proboszcz A. Michalik, pp. J. Mączak, A. Gościło, B. Serwatka, L. Fuerstenberg, W. Dołęga Otecki, W. Ostrowski, J. Helak, Wład. Piotrowski, L. Muszyński, M. Więckowski.

Jako ścisłe Prezydium Komitetu został wybrani: pp. J. Zapadka, J. Mączak i Wład. Dołęga Otecki.

Postanowiono, nie tracąc czasu, odbyć posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu już w najbliższy czwartek, dnia 27. VIII i ustalić na nim samą technikę przeprowadzenia akcji zbiórki. Będzie to dokładnie i szczegółowo podane w następnym numerze „Głosu Polskiego”.

Na zakończenie pozwolimy sobie przytoczyć wyjątki z 2-ech otrzymanych listów.

Prezes Tow. Polskiego w Cordoba pisze: „... ze względu na odległość nie mogę przybyć na zebranie... rozumiejąc jednak doniosłość sprawy — całkowicie solidaryzując się z poczynaniami panów i swój osobisty wpływ skieruje w tym kierunku, by Kolonia Polska w Cordoba poparała materialnie sprawę, która jest nie tylko BLISKA SERCU KAŻDEGO POLAKA, ale stanowi też punkt jego AMBICJI NARODOWEJ. Z przedwstępnych rozmów, jakie przeprowadziłem, orientuję się, że sprawa budowy centralnego Domu Polskiego cieszy się bardzo dużą popularnością. Zarząd Związku w Cordoba wykona również całkowicie zobowiązania materialne, jakie mu przypadną w udziale. — Prezes Związku (—) Fudalej”.

Drugi list jest listem osoby prywatnej, starego emigranta i członka aż dwóch Towarzystw (w Dock Sud i Rosario na San Nicolas) p. Antonie-

tylko z imienia i nazwiska a może paszportu, tylko z duszy i ciała i krwi. A wtedy napewno zbudujemy czy też kupimy dom, jaki jest nam potrzebny. Więc... jak w Buenos jest 25 tysięcy Polaków, to na mój rachunek wychodzi tak: żeby dał każdy 40 pesos, to będzie cały milion... a to będzie ładny dom. Ale, że każdego nie stać ofiarować 40 pesos, to są ludzie mniejsi, którzy zechcą ofiarować więcej... może całe setki... a jak najbiedniejsi też dadzą 5 albo 10 pesos, to wszystko jedno milion będzie. Więc ja na ten cel ofiaruję 40 pesos, które już wysyłam „valor declarado”, a jak ten mój pozew z motyką na Marsa nie będzie uwzględniony i przyjęty — to wszystko jedno, jak będę w Buenos to je sobie odbiorę...”. Tak pisze p. Antoni Gergiczny z Rosario.

Nie! Nie będzie to „porwaniem się z motyką na Marsa”, i nie będzie ten datek „odrzucony”! Jest tak cenno — jak słowa proste a szczerze, jak ta kropla krwi serdecznej... nie znamy p. Antoniego Gergicznego, ale wiemy napewno, że jest on Polakiem nie tylko „z imienia, nazwiska czy też paszportu”, a naprawdę „z duszy i ciała i krwi”. I wierzymy, wierzymy mocno i niezachwianie, że takim jest bardzo, bardzo dużo... chciałoby się powiedzieć, że... wszyscy tak czujemy.

Dość już długo — dość już długo  
Brzmiał na strunach wieszczów żal!  
Czas uderzyć w strunę drugą:  
W czynów stal!

Zygmunt Krasiński.

go Gergicznego. Pan Gergiczny po przeczytaniu pierwszego artykułu o projektowanej budowie — odradu zareagował. Pisze, że przecież my, Polacy, zawsze byliśmy dobrymi chrześcijanami, dobrymi demokratami no i w potrzebie wojennej ani głów własnych ani krwi nie żalowali. I te nasze cechy wymagały wielu poświęceń. „A ta sprawa... jak zbudowanie lub kupienie ogólnego Domu Polskiego jest rzeczą całkiem lżejszą, dla jej potrzeby nie wymaga się ani krwi ani życia, tylko trzeba jednności, zaufania do przedstawicieli i powiedzieć sobie, że jesteśmy Polakami, a nie... wiązką słomy, że potrafimy to zdziałać, co nam konieczne jest potrzebne... i zrobimy. Tylko trzeba nam być Polakami, nie

A ofiara p. Antoniego, ta pierwsza cegiełka — bez wezwania a ręką szczerą pod budowę Domu Polskiego położona — będzie słowami najserdeczniejszymi w Księdze Budowy Domu Polskiego uwieczniona. Na miejscu pierwszym... on bowiem zrobił pierwszy krok...

Komitet Budowy Domu Polskiego.

P. S. Komitet wdzięczny jest za wszelkie uwagi i sugestie. Listy prosimy adresować: Komitet Budowy Domu Polskiego, Patronato Polaco, — Leandro Alem 641. Buenos Aires.

W następnym numerze „Głosu” dalsze szczegóły.

## Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya  
adwokat

Piotr Zaleski  
dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576  
Godziny urzędowania o 17 do 20



# ★ DZIAŁ KOBIECY ★

## "Związek Matek" a wychowanie dzieci

Związek taki dotychczas nigdzie nie istnieje. Istnieją tylko projekty utworzenia go. Jest to już bardzo wiele, gdyż od projektu zwykle się wszystko rozpoczyna.

Pomysł utworzenia związku matek, który miałby za zadanie dopomagać do wychowania dzieci, wysunęła amerykańska działaczka p. Howardowa Siebert w Cleveland. Potrzebę utworzenia i cele związku, pani Siebert uzasadnia, jak następuje:

Niejedna matka, po całodziennej ciężkiej pracy, potrzebuje na gwałt spoczynku, ale nie może powiek zmrzyć, bo jej kilkunastoletni synek wyszedł gdzieś po kolacji i jeszcze nie wrócił. Albo córka poszła gdzieś do koleżanki lub na zabawę i do północy nie wróciła. Martwi się więc biedna matka, bo nie wie, co synek w cieniu nocy porabia a co córka? Czy zachowuje się tak, jak jej matka zawsze nakazywała? Czy nie włóczy się gdzieś po nieodpowiednich miejscach? Czy nie naraża się na wstyd i szkodę.

Może nie. Może syn i córka zachowują się zupełnie przykładnie w gronie swych kolegów i koleżanek, ale matka przecież nie wie o tym i trudno jej wytłumaczyć, że obawy jej są płonne. Gdy nazajutrz zwraca dzieciom uwagę, że nie powinny tak długo i tak późno poza domem przebywać, dzieci te często obrażają się na matkę, bo przecież nie zleżo nie uczyniły, przecież nie były same, ale z inną młodzieżą, a jeżeli inne matki pozwalają swym dzieciom na te nocne rozrywki — dlaczego ich matka ma być inną, srogą? Dlaczego one tylko mają być trzymane w niewoli?

I tu właśnie przydały się Związek Matek. Bo trudno jednej matce utrzymać dzieci w jakiejś dyscyplinie, gdy inne matki inaczej postępują. Trudno jednej matce postawić reguły, że jej podrostki mają być w domu nie później, jak o dziewiątej

godzinie wieczorem, gdy inne pozwalają swym dzieciom na pozostawanie do jedenastej lub dwunastej.

Przydałyby się więc w każdej osadzie, w każdej dzielnicy wielkiego miasta Związek Matek, któryby walczył nie o krótsze godziny pracy, ale o krótsze godziny trosk i zmartwień. Nie o wyższą płacę, ale o łatwiejszy sposób wychowania dzieci.

Przydałyby się Związek Matek, któryby powiódł, że każde dziecko w wieku szkolnym ma być w domu o

ósmej wieczorem i zajmować się książkami i nauką, że każdy podrostek ma być w domu nie później, jak o dziesiątej wieczorem. Gdyby się wszystkie matki potrafiły tak zorganizować, to z łatwością zaprowadziłyby te reguły i nie potrzebowałyby spędzać tyle bezsennych nocy.

Niewątpliwie kobiety-matki powitałyby z zadowoleniem taki związek, pomysłu pani Siebert, który mógłby być skutecznym, gdyby należały do niego wszystkie matki, bez wyjątku.

## Kącik Dla Dzieci

### Mały Staszek Szuka Tatusia po Świecie

(Ciąg dalszy)

4.

Nazajutrz Staszka już nie było. Miał dosyć tych pytań. W drodze do innego obozu poznał pewnego kaprała z choinką na rękawie.

— Ojej, panie kapral, to pan choinkę ma na rękawie, to pan chyba za gwiazdora w wojsku służy.

— Ach, ty bąku! — wziął go za ucho kapral — a co ty za jeden?

— Staszek jestem. Z Łowicza. Do tatusia jadę.

— A gdzie twój tatuś?

— U generała Andersa służy.

— No, to wsiadaj. I ja tam jadę.

Będzie nam raźniej we dwójkę — ucieszył się kapral. — Takiego samego koba, jak ty, zostawiłem w Gródku Jagiellońskim.

Pan kapral posadził go obok siebie w szoferce. Śmigali przez Niemcy, jak ścigani.

— Musimy się śpieszyć, bo nie zdążymy, wyjaśnił pan kapral — całe wojsko wyjeżdża do Anglii.

— Jedźmy wolniej! — błagał Staszek — tutaj są takie śliczne widoki.

Jaka ta Francja cudna, jaki ten świat piękny — klaskał Staszek w dłoń.

Ani się obejrżeli, gdy po wielu wysokich i niebezpiecznych serpentynach oczekiwali ich w chmurach granica francusko-włoska.

— Jesteśmy w domu — powiedział kapral — czy czujesz, że oddycha się tu swobodniej i słońce jaśniej świeci?

Od tego dnia Staszek chodził jak we śnie. Zjadał po dwa kilo pomarańczy dziennie, tłukł włoskie orzechy, puszczał kolorowymi kamykami "kaczki" na błękitnej wodzie spokojnego Adriatyku.

Idzie sobie pewnego dnia Staszek po Ankonie z wujkiem-kapralem do

sztabu tatusia poszukać, a tu ktoś krzyczy: — Stąsie!

— Tatusiu!

— Tatuś. W mundurze. Z trzema

gwiazdkami. Z kolorowymi wstążeczkami. Wujek-kapral zasalutował. A tato ze Stasiem zaczęli skakać z radości, aż Włosi przystawali na ulicy wołali: O, mamma mia!

5.

Staszek z ojcem pojechali "lux-torpedą" do Rzymu i Neapolu. Zwiedzili Mediolan i Bolonię. Drapali się po górach, pływali kutrami po morzu, kulali się ze śmiechu na wesolych filmach. A pan kapral był zawsze z nimi. Prawdziwym wujem został.

— Pojutrze jedziemy do Anglii — rzekł tatuś.

— Jąko? A Monte Cassino przyrzekłeś mi pokazać.

— Nie zdążymy.

— To ja nie pojedę do Anglii.

Co było robić. Pan kapitan wystarał się o "jeepa" i ruszyli w trójkę na pole polskiej bitwy. Kiedy stanęli przed długimi rzędami żołnierskich mogił, Staszek zdjął czapkę i zmówił pacierz. Obejrżeli ruiny klasztoru, a ojciec pokazywał mu ścieżki, którymi pieli się nasi do ataku.

— Boże, co za wysoka góra — dziwił się Staszek.

— Taka wysoka — powiedział ojciec — że myśleliśmy, że jak na nią wejdziemy, to Polskę zobaczymy...

T. Nowakowski.

## BOHATERSKIE DZIECI

Napewno słyszeliście o Powstaniu Warszawskim, które wybuchło w sierpniu 1944 r. Od tych dni, ciężkich i krwawych mija już cztery lata.

Cztery lata temu cała Warszawa powstała do walki przeciw Niemcom. Walczyli dorośli i walczyły dzieci. To wydaje się bardzo dziwne, że dzieci potrafiły walczyć z Niemcem, uzbrojonym, okrutnym i mocnym. A jednak tak było. A więc, co sprytniejsi i więksi chłopcy umieli sprawnie prześlizgnąć się pod murami, zupełnie blisko Niemców, rzucając butelki z benzyną, i tym sposobem podpallili kilka niemieckich czołgów. Mniejsi chłopcy byli łącznikami, biegając szybko z rozkazami, mali harcerze roznosili pocztę prywatną do dzielnic, które były w rękach polskich. Do tych dzielnic musieli przekradać się przez ulice i place pod ostrzałem niemieckim i wielu takich małych, dzielnych harcerzy poległo. Lecz mimo to inni nie lękali się, szli dalej, rozumieli bowiem, że niesli listy do matek walczących żołnierzy, które w twórcze czekały na te wiadomości.

Harcerze z pocztą przeprawiali się nawet na drugą stronę Wisły na Pragę. Byli dzielni i nieustraszeni, wierzyli, że kochana Warszawa zostanie wyrwana z rąk Niemców i że nikt im nie odbierze wolności, że z dumą będą nosić swoje białe-czerwone opaski na rękawie.

Małe dziewczynki na równi z chłop-

cami starały się pomagać zmęczonym powstańcom. Myły naczynia w kuchniach żołnierskich, starsze i silniejsze nosiły jedzenie żołnierzom na placówki, pomagały sanitariuszkom.

Gdy coraz gorzej zaczynało być w walczącej Warszawie, gdy zabrakło jedzenia, dzieci nie skarżyły się nigdy, a nawet starały się ulżyć starszym. Widziałam, jak Jurek, ośmiolletni chłopiec, koniecznie chciał oddać dwie kostki cukru kapralowi Rudemu, który zmęczony i ledwie żywy szedł na placówkę. Te dwie kostki, to było całe Jurkowe śniadanie, lecz mimo to chciał je oddać, bo wiedział, że kapral Rudy ciężko pracuje.

Pomimo nadludzkiego męstwa powstańców, Warszawa musiała ulec przemocy Niemców. Powstańcy poszli w niewolę. Chłopcy i dziewczynki, którzy stracili w powstaniu rodziców, pomaszzerowali w długą i nieznaną drogę wraz z powstańcami. Inni szli z rodzicami do obozu w Pruszkowie, skąd później musieli udać się na roboty do Niemiec.

A jeszcze inne dzieci zostały wśród gruzów miasta.

To były te, które poległy w obronie kochanej Warszawy, to były dzieci żołnierze.

I dziś — w czwartą rocznicę Powstania — zmówmy za te dzieci "Wieczny odpoczynek".

J. Radzyńska.

## Przepisy Kucharskie

### ZRAZY PO WIEJSKU

Miękkie zrazowe mięso wołowe, pokrajając w cienkie plastry, dobrze utuc, posolić i popieprzyć do smaku i ułożyć w rondlu, przekładając plasterkami wędzonki i liściami bobkowymi. Przed wstawieniem na ogień, podlać małą ilością wody i dusić na wolnym ogniu aż mięso będzie miękkie. Wtenczas należy wspanać tartęgo razowego chleba, aby sos był gęsty. Z tymi zrazami zazwyczaj podaje się placki ziemniaczane, które są wymienione z tą potrawą.

Przyszłość nasza w Wysiłku naszym



# ZE ŚWIATA

• W moskiewskich czołowych dziennikach rozpoczął się druk cyklu artykułów gen. lot. Wasyla Stalina, syna czerwonego dyktatora, w których autor stwierdza m. in., że zarówno samoloty, balony, instrumenty precyzyjne a przede wszystkim... radar są wynalazkami rosyjskimi. Również organ sowieckiego min. marynarki „Czerwona Flota” zamieściła artykuł gen. Urawiewa, w którym i ten autor „odkrywa”, że kłazowniki, okręty podwodne, miny morskie i specjalna stal pancerna są pomysłem rosyjskim.

• Z.S.R.R. wręczył jednobrzmiące noty rządowi: U.S.A., W. Brytanii i Francji, stwierdzające, że Italia pogwałciła traktat pokojowy, podpisując Pakt Atlantycki. Rząd włoski otrzymał zawiadomienie o wysłaniu tych not.

• Amerykański Bank Federacyjny podaje, że państwa Ameryki Łacińskiej winny są ponad 150 milionów dolarów.

• Wulkan Cumbres Viejas, znajdujący się na archipelagu Wysp Kanaryjskich, od przeszło 2 tygodni wyrzuca lawę, której strumień zagraża pobliskim miasteczkom. Miejscowość Los Llanos została ewakuowana. Równocześnie z erupcją notowane są trzęsienia ziemi.

• Otto Abetz, b. ambasador Rzeszy Niemieckiej w Paryżu, skazany został przez francuski sąd wojskowy na 20 lat ciężkich robót.

• W czasie uroczystości w N. Delhi nieznanymi narazie sprawcami rzuć bombę na trybunę, na której znajdował się premier Indji, Pandit Nehru. Jeden policjant został zabity a 5 odniosło rany.

• Na terenie uniwersytetu australijskiego w Canberra przysięgiono do budowy potężnego cyklotronu, działającego pod napięciem 2 miliardów volt. Bubowę prowadzi wybitny specjalista w dziedzinie atomowej, prof. Oliphant.

• W atelier Columbia Pict. w Meksyku wybuchł pożar, który strawił 600 gotowych filmów wartości ponad 2 miliony dolarów.

• Departament Gosp. O.N.Z. podaje, że glob ziemski zamieszkuje obecnie 2.315 milionów ludzi. Od 1920 roku, w ciągu 25 lat, liczba ludności podniosła się o pół miliarda osób.

• Powódź w prow. Huran (Chiny), jaka miała miejsce na skutek wystąpienia z brzegów Yang Tse, spowodowała śmierć ponad 20.000 osób a 2 miliony zostało bez dachu nad głó-

wą z powodu zniszczenia 15.000 domów. Pola ryżowe zostały zniszczone w 60 proc. Wśród wojska komunistycznego wybuchła epidemia tyfusu i czerwonki.

• Samoloty marynarki USA zostały ostatnio wyposażone w nowy typ radaru, pozwalającego na wykrywanie okrętów podwodnych, znajdujących się nawet w głębokim zanurzeniu.

• Francuska ekspedycja polarna, mająca swój obóz w centrum Grenlandii, znajduje się w krytycznym położeniu z braku żywności. Specjalne samoloty przewyżają trudne warunki atmosferyczne, zrzucając niezbędne środki.

• Pierwszy prezydent Irlandii, dr. Douglas Nyde, zmarł w Dublinie w wieku 89 lat.

## 10 Rocznica Września

WINNA BYĆ MANIFESTACJĄ ZEWNĘTRZNĄ  
NA RZECZ WOLNOŚCI POLSKI

Każdy człowiek unika przykrej prawdy. Nie dziwny się zatem, że cały Zachód niechętnie mówi o swych błędach popełnionych w okresie wojny i niechętnie widzi przyczyny, jakie spowodowały dzisiejszy stan półwojny, pół-pokoju, pół-chaosu i półporządku, jaki istnieje w świecie. Stąd też mało mamy okazji do mówienia o sprawie polskiej i mało momentów, w których możemy apelować o zrozumienie dzisiejszego położenia narodu polskiego i krajów za „żelazną kurtyną”.

Taką jednak okazją, której nie możemy pominąć, stwarza nam 10-ta Rocznica niemieckiego i sowieckiego najazdu na Polskę w roku 1939.

Polacy i ludzie polskiego pochodzenia mają tendencję do zamykania się w chwilach ważnych do ram własnych organizacji: kościołów i domów polskich. Mamy skłonność do delektowania się płomiennymi słowami, skierowanymi do nas samych i do uświadamiania samych siebie. Tendencji tych winniśmy się wystrzegać, zwłaszcza w czasie zbliżającej się rocznicy. Nie jest rzeczą ważną, co o Polsce powiemy w swoich środowiskach, ważne natomiast jest to, co z naszej opinii potrafimy przelać do kół, ośrodków i grup inno-języcznych.

Należy zatem już dzisiaj zakasać rękawy do pracy. Komitety Obchodu Wrześniowego, powołane na skutek inicjatywy Światowego Związku Polaków z Zagranicy i naszych naczelnych organizacji, obciążę obowiąz-

• Na posiedzeniu amerykańskiego senatu — generalny prokurator USA, poinformował, że ponad 25 osób wchodzących w skład urzędników centralnych biur O.N.Z. w Waszyngtonie, podejrzanych jest o uprawianie szpiegostwa. Również niżej urzędnicy, w liczbie 685, znajdują się pod obserwacją wobec stwierdzenia podejrzanego zachowania się.

• Międzynarodowy Komitet podaje, że w sowieckich obozach koncentracyjnych znajduje się ponad 2 miliony jeńców niemieckich, gdy ówczesny minister spraw zagr. ZSRR, Molotow, oświadczył w 1946 r., że czerwone wojska wzięły do niewoli tylko 800 tysięcy.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

• Na posiedzeniu amerykańskiego senatu — generalny prokurator USA, poinformował, że ponad 25 osób wchodzących w skład urzędników centralnych biur O.N.Z. w Waszyngtonie, podejrzanych jest o uprawianie szpiegostwa. Również niżej urzędnicy, w liczbie 685, znajdują się pod obserwacją wobec stwierdzenia podejrzanego zachowania się.

• Międzynarodowy Komitet podaje, że w sowieckich obozach koncentracyjnych znajduje się ponad 2 miliony jeńców niemieckich, gdy ówczesny minister spraw zagr. ZSRR, Molotow, oświadczył w 1946 r., że czerwone wojska wzięły do niewoli tylko 800 tysięcy.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

• Władze szwedzkie wydały zarządzenie, nakazujące energiczne poszukiwania za przebywającym ponad wszelką wątpliwość w tym kraju — b. dowódcą „S. S.”, Otto Skorzeny, który jak wiadomo uciekł z więzienia w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

1) że Polska była pierwszym kra-

### Złoto — Brylanty — Srebro

antyczną biżuterię oraz łom szlachetnych metali kupując, płacąc najwyższe ceny.

“A L E M” — c. Parana 528, I. piętro  
Tel.: 35 - 8173.

### Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw: penicilinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty. Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150.  
Tel. Est. 33-2893 — Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając “giro postal”.

### Szwedzkie Domy Składane

Firmy G. RÖSSEL AB, Malmö (Szwecja)

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA ARGENTYNĘ:  
Buenos Aires, c. TUCUMAN 983, pl. baja dep. G.

Sprzedaj na raty miesięczne szwedzkich domów składanych, typu nowoczesnego, mocnych, komfortowych i estetycznych.  
— Dostawa na miejsce i montaż w terminie kilkudniowym.  
Cena zmontowanego domu — od \$ 6.700 do 18.550.

INFORMACJE: Inż. Adam Geneja, godz. 17—18-tej z wyjątkiem sobót i świąt.

Co zrobiłeś w tym kierunku?



# Warszawa — dziś i jutro

W dniu 1. sierpnia b. r. przypada piąta rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, które przypięczetowało hekatombę wojenną tego najbardziej męczeńskiego Miasta i jeszcze raz ukazało światu niezrównane wyżyny polskiego bohaterstwa.

Uczcijmy tę rocznicę, nie tylko rozpamiętywaniem ofiar i ruin, ale oddajmy hold nieśmiertelnemu duchowi Warszawy, który na zgłiszczach i ruinach rozniecił zapał odbudowy. Warszawa bohaterska, która przed pięciu laty krwawiła się w bezprzykładnych zmaganiach gorących serc z całą potęgą nowocześnie uzbrojonej armii, dziś daje dowody nowego bohaterstwa pracy i odradzania się.

Poniżej zamieszczamy garść wiadomości zaczerpniętych z prasy emigracyjnej o tym, jak się odbudowuje i odradza Stolica. Red.

Nie ma Polaka na emigracji, który by nie interesował się odbudową Warszawy, miasta niepokonanego, bohaterskiego, serca serc naszych — tęsknoty, naszych tęsknot Zapewne, wolelibyśmy, aby to dzieło dokonywało się przy naszym udziale, w naszych oczach, pod kierownictwem ludzi, do których mamy pełne zaufanie. Ale to nie upoważnia nas do negacji, do odwracania się tyłem od rzeczywistości, nie zwalnia od serdecznego śledzenia faktów. Warszawę odbudowują Polacy. Odbudowują także dla nas — dla całej Polski.

Odbudowa Warszawy? Czy nie należałoby raczej powiedzieć — b u d o w a ? Wiemy przecież z relacji tych, co widzieli, że właściciele Stolica znikła niemal z powierzchni ziemi. W roku 1945 nie można było rozpoznać poszczególnych ulic, a cały teren byłego ghetta stanął pustynią, gdzie nawet ruin nie było. Nic, absolutnie nic, na czym mogłoby spocząć oko — wielka pasczyzna nicości z rozsianymi tu i ówdzie kupkami cegieł.

Dziś jest już zupełnie inaczej. Może nie specjalnie w dzielnicy północnej, gdzie prowadzono dotychczas tylko akcję oczyszczenia terenu, ale w śródmieściu, w sąsiedztwie głównych osi komunikacyjnych przechodzących przez miasto. Zaczynjmy od traktów wiodących z północy na południe — od wielkiej drogi królewskiej — od Zamku do Belwederu i dalej.

Już dawno chodzą tam tramwaje, autobusy. Jezdnia jest porządną, ruch kołowy bardzo ożywiony. Niektóre gmachy odbudowano. Czekają jeszcze swojej kolei Zamek Królewski. Odbudowano tu tylko bramę Grodzką, a w najbliższej przyszłości odtworzony będzie odcinek ślany południowej. Na szczęście udało się

ocalić wiele fragmentów i wszystkie plany Zamku.

Szybciej postępują prace na Krakowskim Przedmieściu. Odbudowano całkowicie dawną Poczta Saska przy zbiegu Trębackiej i Krak. Przedmieście oraz charakterystyczny dla Warszawy budynek Dziekanki przy kościele Karmelitów. Pieniądze na tę rekonstrukcję dał głównie Kraków; zainstalowano tam bursę dla dziewcząt. W r. 1950 Krakowskie Przedmieście będzie już prawdziwą, zdrową ulicą. Z ruin byłego Pałacu Raczynskich powstaje w różnym tempie gmach ministerstwa kultury i sztuki. Rekonstrukcja uniwersytetu (Pałac Kazimierzowski) kościoła św. Anny i budowa Akademii Sztuk Pięknych w dawnym pałacu Radziwiłłów — oto wielkie i szybko postępujące



Zamek i Kolumna Zygmunta.  
Posąg króla, dzieło C. Molliego, wykonany około roku 1644.

roboty na Krakowskim. Będą one zakończone za półtora roku.

Nowy Świat z dnia na dzień staje się coraz bardziej ulicą przedwojenną, a sytuacja za Al. Sikorskiego jest jeszcze lepsza. Prace prowadzone tu mają zupełnie inny charakter — chodzi przeważnie o budynki nowsze i nie wymagające studiów konserwatorskich, łatwiejsze do zastąpienia nowymi formami. Jednocześnie uzupełnia się pałacyki i otoczone ogrodami domy nowymi budowlami. U zbiegu Nowego Świata i Alei 3 Maja powstaje olbrzymi gmach PPR (nie martwmy się zbytnio: gdy komuniści pójdą do kryminalów, budowa przyda się z pewnością na szlachetniejsze cele!).

Dalej na południe, u wylotu dawnej ulicy 6 Sierpnia, w głębi, wyremontowany będzie Zamek Książąt Mazowieckich (Ujazdów Górny). W starej Podchorążówce, w Łazienkach, mieści się obecnie t. zw. „Rada Państwa”. Specjalnie ciekawa będzie w przyszłości dzielnica sejmowa, rozwijana przez prof. Pniewskiego.

W myśl przyjętej przez urbanistów

polskich, zajmujących się odbudową stolicy, zasady „frontem do Wisły”, odsłonięte zostaną i zazielenione tereny Powiśla, a z trasy „Wschód — Zachód”, balkonów pałaców i pałaców Karowej wzrok będzie sięgał poprzez Pragę aż do linii lasów.

Na odwiecznej drodze królewskiej Zamek — Belweder znajdują się (albo już się znajdują) ważniejsze centralne urzędy państwowe oraz przedstawicielstwa dyplomatyczne — słowem będzie to dzielnica reprezentacyjna. Oś tę przecinają dwie prostopadłe osie ze wschodu na zachód.

Pierwszą z tych osi — to Oś Saska, zaczynająca się na Krakowskim Przedmieściu przy ul. Karowej i obejmująca Plac Piłsudskiego, Ogród Saski i Plac Żelaznej Bramy. To piękne założenie urbanistyczne uzyska nowe elementy, realizowane na koszt wojska przez zajmujących się tą częścią miasta architektów Pniewskie-

niślawowska przebiega ulicą 6 Sierpnia. Początek jej na Szkarpie to Zamek Książąt Mazowieckich, a granicę zachodnią stanowią Filtry. W przyszłości ma powstać na tych terenach ośrodek młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Tereny dawnego M. S. W. przeznaczone zostały przez urbanistów na siedziby organizacji i zrzeszeń akademickich oraz na pawilony wyższych uczelni, które mają się połączyć z zabudowaniami Politechniki, S. G. Handlowej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W granicach osi historycznych, w obrębie śródmieścia znajdzie się nowoczesne, wielokierunkowe zgrupowanie gmachów ministerialnych, rozpoczynające się na Pl. Trzech Krzyży. Pierwszy gmach — ministerstwa przemysłu i handlu — już jest gotów, a w niedługim czasie dalej na zachód powstaną inne budowle państwowe z ogromnym drapaczem chmur ministerstwa komunikacji przy ul. Chałubińskiego, jako słupem granicznym na zachodzie.

Centrum handlowym Warszawy będzie poszerzona ulica Marszałkowska. W praktyce będzie to raczej ogromny rynek, szerokości 120 m., przebiegający od Królewskiej do Złotej i dalej (już węższy), aż do Placu Zbawiciela. Pod tą ulicą ma być zbudowana pierwsza linia kolei podziemnej, Górą będą chodzić szybkie tramwaje z Mokotowa na Bielany — ale dopiero, jak zapowiadają, po 1950 roku.

Dzielnice przemysłowe znajdują się po stronie praskiej — gdzieś na Żeraniu, gdyż, jak wykazały studia, większość wiatrów wiejących nad Warszawą ma kierunek z zachodu na wschód i dawne fabryki na Woli zadymiały w sposób potworny stolicę. Wola przyjmie mniej uciążliwy dla mieszkańców przemysł precyzyjny. Już powstaje tam szereg nowych zakładów, a bodaj największym z nich będzie wielki dom prasy na dawnym Pl. Kazimierza Wielkiego. Mam nadzieję, że nie zdąży on szańbić się służbą dla obcych agentów, a jeśli nawet wypuści pewną ilość komunistycznej bibuły, to potem się go wyswieci i odda na służbę prawdziwie polskiego słowa.

A co ze Starówką? — zapyta każdy warszawiak, któremu trafią do rąk te słowa. Zrobiono tam to i owo, ale główne prace jeszcze nie posunęły się naprzód i dopiero od r. 1950 Stare Miasto ma zacząć spełniać przeznaczoną sobie rolę siedziby instytucji o charakterze kameralnym; muzeów (przede wszystkim miejskich), towarzystw naukowych i niezbyt licznych zrzeszeń.

Jeśli chodzi o rozpoczęte już prace, to obejmują one: gotycki kościół N. M. Panny i katedrę warszawską (mury wyprowadzone do dachu). Rynek Staromiejski coraz mniej przypomina teren walk z sierpnia 1944 roku.

(Ciąg dalszy na str. 9.)



(Ciąg dalszy ze str. 8)

W planie jest całkowita odbudowa starych murów obronnych wraz z drugą stroną gotyckiego mostu na ul. Mostowej oraz rekonstrukcja wszystkich zabytkowych kamienic. Opracowany już jest wygląd każdego historycznego fragmentu. Odbudowując Dziekanówkę, inżynierowie Stępiński i Kuźma pokazali ile można wydobyc z t. zw. „nieciekawej” architektury, a cóż dopiero, gdy prace obejmą znacznie cenniejsze zabytki. Na razie trwa ciągle jeszcze zabezpieczanie i Stare Miasto musi czekać na swoją kolej.

Dzielnice mieszkaniowe przyszłej Stolicy obejmować będą Śródmieście szerokim pierścieniem. Warszawa przyszości ma być nie tylko stolicą państwa, ale zarazem samodzielną jednostką urbanistyczną, posiadającą swój własny rejon przemysłowy i centrum handlowe. Trudno ocenić z prasy krajowej czy obecny ruch handlowy zaspakaja potrzeby mieszkaniowe w dostatecznym tempie. Raczej nie, ale coś nie coś się robi.

### WIELKI SKŁEP BŁAWATNY CESAR PASZKIEL

Wielki wybór artykułów  
wełnianych i bawełnianych  
c. VIENA 194  
T. A. 361 (Arijon)  
Saladillo — Rosario

### “MERCURY”

Spółdzielnia Budowlano-Handlowa z Ogr. Odpow.

Przyjmuje wszelkie prace z zakresu budownictwa.

Przyjmuje nowych członków.

Godz. tymcz. przyjęć:

Codziennie od godz. 15 do 21-ej,  
w niedzielę od 9 do 12-ej  
i od 15 do 18-ej

Bragado 7298

Zarząd.

### U W A G A !!

### POŃCZOCHY DAMSKIE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.  
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI  
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda.  
Buenos Aires

CORRIENTES 222 — 12 piętro  
T. E. 31 - 2927

### NO W O Ś C I !

### PACZKI ŻYWNOCIOWE

## Polski Pensjonat w Rio Ceballos

HOSTERIA “RAYO DE SOL”

Właśc. K. i B. Ostrowscy i W. Gniewiewska  
Malowniczo położony w górach Córdoba.

Pokoje komfortowe z łazienkami. — Pierwszorządna kuchnia polska. — Otwarty cały rok. — W okresie zimowym ceny niższe.

Dojazd na miejsce autobusem z Córdoba do Rio Ceballos  
“LA QUEBRADA”. — Przystanek “La Campana”.

Adres dla korespondencji:

Hosteria “Rayo del Sol” — Casilla Correo Nr. 1.  
Rio Ceballos — Sierras de Córdoba.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkańowa buduje na Mokotowie dużą kolonię na 10.000 mieszkańców. Podobne, choć mniejsze powstają na Kole, Ochocie, Żoliborzu. W tym roku zarząd Osiedli Robotniczych ma przystąpić do masowych inwestycji mieszkaniowych na Muranowie dla pracowników poszczególnych instytucji. Na ogół przyjęto zasadę, że budowa mieszkań ma postępować w miarę powstawania warsztatów pracy. Już obecnie, gdy na Woli powstaje fabryka, to po drugiej stronie ulicy budowane są mieszkania dla pracowników. Podobnie postępują urzędy: ministerstwa po zbudowaniu własnych pomieszczeń oddają dawne swe budynki na mieszkania dla swoich urzędników.

Na zakończenie tej wiązki informacji spojrzmy jeszcze w przyszłość stosunków komunikacyjnych w Warszawie. Wielki ruch na terenie stolicy odbywa się z zachodu na wschód i z północy na południe. Szlak Północ — Południe będzie realizowany w dalszej przyszłości, główną uwagę poświęca się obecnie, oczywiście ze względów polityczno-strategicznych, szlakom Wschód — Zachód. Dlatego już niedługo zrealizowana będzie trasa W—Z. Już zakłada się stropy tunelu pod ul. Miodową i Placem Zamkowych i układa pierwsze przelaski do Śląsko-Dąbrowskiego. Trasa ta będzie ukończona w bieżącym roku. Również w roku bieżącym zakończona będzie odbudowa mostu kolejowej linii średnicowej, co uzupełni nowym elementem istniejące połączenie obu brzegów Wisły impopującym szlakiem Aleja Waszyngtona — Most Poniatowskiego — Al. 3. Maja — Al. Sikorskiego — Al. Jerozolimskie. Po roku 1950 ma otrzymać Warszawa dalsze 5 mostów, m. in. u wylotu ul. Rakowieckiej.

Miejmy nadzieję, że wystarczą obecnie istniejące mosty na odwrót czerwonej armii z Zachodu do Azji.

Ks. Mgr. Szczepan Walkowski

## Winni Sądu

“A kto by zabił będzie winien sądu... Każdy, który gniewa się na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu głupcze, będzie winien Rady. A kto by rzekł szalony, będzie winien ognia piekielnego. (Mat. V, 20—24).

Ideal chrześcijański, nakreślony w ośmiu błogosławieństwach (Mat. V, 1—12), przeciwstawia zrazu Zbawiciel w dziesiętej Ewangelii prawodawstwu Mojżesza, a następnie postępowanie faryzeuszów, które wówczas uchodziło za normę pobożności żydowskiej. Jako reformator, nie przeprowadza swoich idei w drodze rewolucji; “nie depcze przeszłości ołtarzy — jak by to powiedział nasz poeta Asnyk — choć ma sam doskonałe wnieść”. Ale na starych podwalinach wznosi gmach nowy; “Nie mniemajcie, że przyszedł rozwiązać Zakon albo proroków. Nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić”. (Mat. V, 17).

x x x

Na pozór wydaje się, że Chrystus zbyt surowo sądzi tych, co pochopnie unoszą się gniewem w stosunku do bliźnich i zwykli szafować zbyt ostrymi słowami. Człowieka można zabić odrazu, posługując się kulą, sztylblem lub innymi bardziej przemysłowymi środkami. Można go też zabić całkiem inaczej, a mianowicie niejako “na raty”, nie używając przy tym absolutnie niczego poza... słowami. Słowa bowiem są nieźle tak twarde, tak okrutne i bezsilne, że niejednemu, co je usłyszy, odchodzi po prostu ochota do życia. Słowo, wypowiedziane przez złośliwów, nienawistników i innych plwaczy złością i jaדם, jest nieźle daleko ostrzejsze, niż niejedna sztylba, i bardziej niebezpieczne, niż trujący jakiś napój. Zdoła też ono zatruci życie z daleko większą precyzją, niż niejedna wyszukana trucizna.

Nóż, rewolwer, czy jad zwykły zabijać odrazu, odbierając życie ciało. Słowo natomiast zabija powoli, z sadyzmem, z wyrafinowaniem, sprawiając człowiekowi męczernie o wiele większe dozniesienia, niż męki cielesne. Odbiera bowiem człowiekowi radość, niweczy jego nadzieję, gniewie go niewypowiedzianym ciężarem, zameczając jego duszę.

Wszystkich, którzy odbierają braciom swoim życie, postugując się po temu metalem czy słowem, stawia Zbawiciel na jednej i tej samej płaszczyźnie: są zabiwcami i jako zabójcy winni są osądzenia. Jakże wobec tego musimy być ostrożnymi w swych wypowiedziach. Jakże musimy uważać w rzucaniu bliźnim słów, któ-

re mogą ich dotknąć do głębi, obrazić lub zranić. Wiemy sami, jak boli dostyżana słowna obraza. Na własnej skórze odczuliśmy nieraz, jak jątrzy w twarz rzucona obelga. Jak wyprowadza z równowagi jakiegś uszczypliwe i złośliwe słówko, wypowiedziane przez kolegę, sąsiada.

Słowa mogą również ranić z ukrycia, z daleka, nieźle z bardzo daleka. Mówione są zazwyczaj wtedy cichaczem, bezkarnie, z niespokojnym oglądaniem się, czy bliźni, o którym mowa, nie nadchodzi. To słowa obmowy, oszczerstwa, posądzeń i plotek. Potrafią i one także ranić niezgorzej i zatruci życie. Rzucając są przez tchórzów, kryjących się za byle zasłoną, i wypierających się natychmiast, skoro ich się przykajpie. Przeciwno takim słowom jesteśmy zazwyczaj bezbronni i całkowicie bezsilni. Są jak zatrute strzały, co razią z nienacka, ranią głęboko i jątrzą później długo.

Pilnie zważajmy na to, co mówimy o innych. Wystrzegajmy się wydawania sądów ostrych, niesprawiedliwych, zbyt pochopnych. Jesteśmy zawsze tak skorzy do osądzenia innych, do potępiania ich, do odsądzania ich od czci i wiary. Dostrzegamy w oku bliźniego źdźbło, podczas gdy we własnym oku nie umiemy i chcemy nawet zobaczyć belki. Trzymajmy tedy nasz język na uwadze i baczmy, by ważyły pilnie wypowiedziane przez nas każde słowo o naszym bliźnim. W gniewie czy w zniecierpliwieniu nie rzucamy nikomu słów zatrutych, raniących i morderczych, by przez nie stać się “winnymi sądu i ognia piekielnego”.

x x x

Zawziętość, uraza, zaciętość, zapalczywość nie idą w parze z duchem chrześcijańskim i są mu przeciwne. Natomiast obowiązek miłości braterskiej jest tak nakazujący, że przoduje on wszystkim innym: “Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspominasz, iż brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem a idź pierwiej pojednać się z bratem twoim, a wtedy przyszedłszy, ofiaruj dar twój”. (Mat. V, 23—24).

### Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.  
T. E. 41-2084. Prywatny T. E. 32-3810



# KULTURA I OŚWIATA

BIURO POLSKIEGO OŚRODKA KULTURALNEGO

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

## “Przymierze z Miastem”

(Ciąg dalszy)

Ręce napotykały nagle na kawałek szmaty. Szmata owija się wokół dłoni, przylepia. Kiedy się wyswabada z niej palce, są czerwone. Krystyna chowa rękę w żwir, chąc palce oczyścić z tamtych śladów.

Wynurza się ku oczom w nieruchomym zdziwieniu miękki kawałek twarzy. Ucho zachowało się nietknięte. Jest kształtne, małe, kobiece.

Krystyna wstrząsa się. Czuje ten długi dreszcz na plecach, w głowie, w rękach, w uszach. Mimowoli myśli, czy jej ucho jest tak małe, jak ucho tamtej kobiety.

Strzepuje tę myśl gwałtownie, rozgląda się, chce zgubić natarczywy obraz resztek twarzy w żwirze.

Jeanette oddycha głęboko, w otwartych ustach widać zęby, które odrzynają się białością od kurzu.

10.

Łączniczka pierwszej kompanii — wychylił się Adam w korytarz.

Ewa poruszyła się na sienniku. Nie była jeszcze przyzwyczajona do nowej roli. Męczyło ją poplątanie i to, że nie wiedziała nic o Damianie, Edwardzie i swoich. U Damiana mogłaby być ważną jak ta głupia Maryna o męskim wyglądzie z ostrzyżonymi włosami. A tu, byle jaki chłopak krzyknie i masz stać na baczność, słuchać, pędzić. Wiedziała, że takie myślenie było małostkowe, że powinno natychmiast zniknąć wobec wszystkiego, co działo się, ale wpływało ono samo, narzucało się, kazało mieć niezadowoloną, nachmurzoną twarz.

— Halo, łączniczka pierwszej kompanii.

— Jestem — powiedziała Ewa, obciągając wygniecioną sukienkę.

— Nareszcie. Natychmiast to zanieś na Złotą. Czekać na odpowiedź — rzucił krótko Adam, nie podnosząc oczu z nad stołu. Denerwowały go te kobiety. Niby były na zawołanie, leżały dzień i noc na siennikach w sąsiednim pokoju, a jak która była potrzebna, czekało się godzinami. Pałity się do pracy, latały, chciałyby koniecznie wyprzedzić w ofiarności chłopców. Napierały się na placówki.

Kiedy Ewa odwróciła się Adam wstał. Zamigotały mu rude włosy, czerwona plama raziła oczy. Ta dziewczyna była nowa. Ciągłe zmieniały się. Lub może to była druga zmiana.

— Proszę wrócić — zawołał. — Trasę najkrótszą pani zna? — spojrzał prosto w twarz Ewy. Zobaczył tylko zielonkawę oczy na bardzo bladym tle.

— Znam. Prawie cały tydzień biegam.

— A czemu nigdy przedtym pani nie widziałem?

Ewa zakłopotana się. Nie wiedziała, co porucznik chce właściwie. Raz tylko opuściła dyżur. Pomyślała znów z żalnością o Damianie.

— Byłam zawsze — odpowiedziała głośno.

— Dobrze. Zameldować się zaraz po powrocie.

Ewa wybiegła. Myślała z przykrością o tym, że znów będzie miała długi szereg piwnic i walić się w czoło. Nie we wszystkich przejściach było światło a obiecanej latarki nie mogła się doprosić.

Przerażali ją także ludzie w piwnicach, lekliwie przytuleni do cegieł. Wstydziła się za ich strach. Było to niedorzeczne. Zdawało się jej także, że ludzie ci tracą już entuzjazm, który w pierwszych dniach był aż natarczywy. Kiedy Ewa szła odsuwała się prawie z nabożeństwem, uśmiechali, dawali papierosy. Teraz tego niema. Teraz nie patrzą wcale, twarze ich w mroku są biedne. Gniecie jej bezczynność i strach.

W pierwszym podwórzu starszy pan sprawdza przepustki. Zna Ewę i uśmiecha się. Ewie wydaje się, że jego twarz schudła, wyciągnęła się, myśli nawet, że może jest to ktoś podobny.

Potem jest podwórze drugie z czterema grobami pośrodku. Dziś pięć.

(C. d. n.)

JERZY WOSZCZYNIN.

## Fragmenty Stolicy

Ciąg dalszy

DRAPACZ CHMUR

W stolicy, obok portu, przy zielonym skwarze, drapacz chmur ludzie wzniesli, niby Babel wieżę. Milion worków cementu, milion metrów stali.

Stu architektów, tysiąc cieśli i kowali.

Byle wyżej i wyżej,

do góry. Do góry!

Ponad dachy i krzyże,

Ponad mgły i chmury!

A na szczycie — reklama, jak świetlista smuga:

“MEYNE — kupujcie wszystkie!” — jaśnieje noc długa.

W środku marmur i nikiel,

windy-błyskawice,

autopoczta, autolux i auto-prysznic.

Hotel najwyższy w mieście dla współczesnych bogów,

Hotel największy w mieście dla największych snobów.

Hotel najdroższy, chyba dla najdroższych kobiet.

Nie mnie tam mieszkać! — ani, braciszku, nie tobie,

czytelniku, wspaniale dumny ze swej nędzy

emigranta — co umiesz pogardzać pieniędzmi,

luksusem i snobizmem.

Więc odwracasz oczy,

i poważnie, w wytartym płaszczu, dalej kroczysz.

Ale przyznaj, że chciałbyś, w swego serca wnętrzu,

spędzić choćby noc jedną na trzydziestym piętrze.

— 3 —

### CZERWONY KAPTUREK

Tam, gdzie wódz na kolumnie o przeszłości marzy,

Gdzie w modrej wodzie nimfa nagie kąpie nogi,

Gdzie drzew gromady... słowem: na placu Lavalle

Jest mały pomnik, sercu wszystkich dzieci drogi.

Mówiono, że Czerwony Kapturek — to przecie

Bajka, co tylko w książkach znaczy swe istnienie.

A ja go znam! I wszystkim go pokażę dzieciom,

Jak stoi przed złym wilkiem zaklęty w kamieniu.

Płyną lata i młodość z latami upływa.

Wymrą jedno, a wszędzie nowe pokolenia.

Lecz myśl artysty-dziecka pozostanie żywa.

Co bajkę w marmurową rzeczywistość zmienił.



**INSTITUTO POLICLINICO  
INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wtroby, zoledzka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, sluchu, gruczolow, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

Klinika dla Polaków Dla emigrantow ulgi

Godz. przyjao: 9 - 21; niedz. i swieta 9 - 12.

**TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)**



# Z Życia Towarzystw

## Z Twa. Pol. im. Gen. W. Sikorskiego w Berazategui

„...zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei  
“i przed narodem nosią oświaty kaganiec!”  
J. Słowacki.

Wezwanie to przed zgórą stu laty wypowiedział nasz wielki poeta J. Słowacki i przetrwało, ono, aż po nasze czasy.

Wezwanie to było realizowane na przestrzeni długich lat niewoli i krótkiego okresu Niepodległości naszej Ojczyzny i w wyniku wysiłku naszego społeczeństwa analfabetyzm prawie przestał w Polsce istnieć.

Można więc śmiało zaryzykować twierdzenie, że to, co przekazał Juliusz Słowacki w swoim „Testamencie”, zostało niemal całkowicie wykonane.

Życie jednak idzie naprzód i potrzeba niesienia tej oświaty zawsze jest i będzie aktualna.

Dziś, chyba już nie ma takiego kraju na kuli ziemskiej, gdzie o oświatę nie dbano i nawet drogą kar administracyjnych nie zmuszano rodziców do kształcenia swych dzieci.

Na cele oświatowe w budżetach każdego kraju są olbrzymie fundusze, które powstają z danin publicznych, nakładanych na obywateli.

Na cele oświaty w społeczeństwach emigracyjnych, lecz w społeczeństwach dorosłych pod względem organizacyjnym, są też fundusze i powstają one ze składek członkowskich, opłacanych na rzecz swojej organizacji.

My Polacy, tu w Argentynie, nie możemy, niestety, poszczycić się, że organizacyjnie dorosliśmy i jest nas stać na to, aby prowadzić polską szkółkę, dla naszej młodzieży.

Świadczy o tym nasz ilościowy stan w organizacjach polskich; lecz jakże śmiesznie niski w porównaniu do ogółu Polaków w Argentynie, gdyż jest nas zaledwie 2.000 członków w Związku Polaków, a ilu nas jest tu w ogóle?

Pragnę jednak, aby nie nastąpiła przerwa w niesieniu oświaty, aby młodzież polska, zrodzona tu w Argentynie, nauczyła się czytać i pisać po polsku i aby poznała kraj swych ojców z polskiej książki, Two. Polskie im. „Gen. Wł. Sikorskiego” urządziło zabawę na cele funduszu szkolnego, zainicjowanego przez Zw. Polaków w Argentynie.

Pierwsza zabawa na ten cel, projektowana w dn. 18. czerwca, w skutek deszczu została odwołana — nie odbyła się; druga zaś wypadła w dn. 9. lipca br., w dniu święta Niepodległości Argentyny.

Zabawa ta odbyła się i wypadła imponująco.

W salonie „La Esperanza” — (Nadzieja) — obok flagi państwowej Argentyny, zawieszono też flagę polską z białym i ukoronowanym orłem.

Odegrano hymny państwowe: argentyński i polski.

Na obcej ziemi popłynęła melodia... Jeszcze Polska Nie zginęła...

Gdzie byśmy ten hymn odegrali w Argentynie, gdyby nie było tu naszej polskiej organizacji?

Czy takie pytanie zadaje sobie kiedykolwiek każdy Polak, który skorzystał z tego tak zwanego „kaganca oświaty w Kraju”!

Czy i gdzie mielibyśmy sposobność powiedzieć do Argentyńczyków i po argentyńsku, że o wolność Argentyny walczyli też i Polacy, piastując wysokie urzędy w wojsku i w służbie państwowej Argentyny?!

Moment ten podkreślił p. Stanisław Pyzik w swoim przemówieniu z okazji Święta Niepodległości Argentyny i u obecnych na sali Argentyńczyków, stworzył inne niż dotychczas pojęcie o nas, jako o polskiej emigracji, osiadłej w Berazategui!

O wrażeniu, jakie wywarło przemówienie p. Stanisława Pyzika na Argentyńczykach najlepiej mówią ich w zachwycie wypowiedziane wykrzykniki. „¡Mira, que habla! ¡Que lindo habla!”

Musimy być wdzięczni Mówcy i dumni z jego pracy, którą wydał w języku argentyńskim p. t. „Los Polacos en la Republica Argentina”.

Uczył to właśnie jako dobry Polak — długoletni działacz społeczny tutejszej zorganizowanej Polonii, w trosce o nie więcej, jak tylko o to: „dobre imię Polaka” — P. Pyzik przemawiał też i po polsku.

Drugim z kolei mówcą był b. minister Wł. Mazurkiewicz.

Mówił po argentyńsku i po polsku, przypominając, że dla sprawy polskiej potrzeba pracować, o niej myśleć i wierzyć w lepszą jej przyszłość!

Nasuwa się pytanie, jak mamy pracować — w pojedynkę, — każdy sobie, — czy organizacyjnie — zespołowo i tak, jak powiedział Adam Mickiewicz:

„Hej ramię do ramienia!  
wspólnymi łańcuchy  
Opaszmy ziemskie kolisko!  
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko  
I w jedno ognisko duchy!..”

Te dwa cytaty, to są słowa naszych wielkich wieszczów, dziś — duchów, po których jako wniosłe wezwania rzucone do naszego narodu ciągną też

## WIELKA ZABAWA FAMILIJNA TOWARZYSTWA im. „TADEUSZA KOŚCIUSZKI”

Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków Towarzystwa na Wielką Zabawę Familijną, która odbędzie się w dniu 30-go lipca b. r. o godz. 21-szej, w salonie „PARANA”, przy ulicy Rivadavia 361, Avellaneda.

Powyższa zabawa odbędzie się w bardzo wygodnym salonie, przy dźwiękach doborowej orkiestry polskiej „Warta”, pod dyrekcją p. Walczaka.

U w a g a ! Dojazd z Capital: autobusem 159, tramwajem 69; z Plaza Constitución: autobusem San Vicente i tramwajem 24; od Puente Barracas: colectivo 8 i 96, oraz tramwajem 53, 20, 18; z Puente Alsina: omnibus 11 i tramwaj 54.

Zarząd.

## OBCHÓD ROCZNICY SIERPNIOWEJ W BERISSO

Związek Polaków w Berisso zaprasza wszystkich Rodaków z miasta i okolicy na uroczysty obchód Rocznic Sierpniowych, który odbędzie się w sobotę, 6-go sierpnia o godz. 20.30 w naszym lokalu, przy ulicy Napoleos Nr. 4222, Berisso.

### PROGRAM:

Część I. — Odegranie hymnów Argentyńskiego i Polskiego. — 2) Przemówienie na temat rocznic. — 3) Okolicznościowe deklamacje.

Część II. — Odegrana zostanie wesoła komedia w jednym akcie, pióra Nagody, pod tytułem „UROKI”, pod dyr. p. Ferdynanda Malca.

Udział biorą następujące osoby:

P. Jański . . . . . Stanisław Wojtaszyk  
Wandzia, jego córka . . . . . Nelly Olbryś  
Tala, siostrzenica . . . . . Leokadia Zacharzewska  
Seweryn, młody sąsiad . . . . . Józef Poniatowski  
Dr. Henryk . . . . . Lucjan Zacharzewski  
Dr. Lenkiewicz, fizyk powiatowy . . . . . Eugeniusz Kondzienko  
Teofila . . . . . Zosia Zacharzewska

Zabawa taneczna przy orkiestrze „Tadeusz Klaus”. — Kolonia Polska proszona jest o jak najliczniejszy udział, aby uczcić 35-tą rocznicę rozpoczęcia walki ze wschodnim okupantem i 29-tą rocznicę wspaniałego zwycięstwa nad hordami bolszewickimi u wrót Warszawy. Zarząd.

## KURS JĘZYKA POLSKIEGO

Komisja Oświatowa Towarzystwa Polskiego im. „B. Głowackiego” (ul. Curupayti 2883 — Valentin Alsina) informuje zainteresowanych Polaków, iż został uruchomiony, pod protektoratem Towarzystwa Kurs Języka Polskiego dla młodzieży. Projektuje się również uruchomienie kursu dla osób starszych.

Zapisuje i udziela informacji kierowniczka Kursu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19 w lokalu Towarzystwa.

i na nas, bo stale są żywotne — nieśmiertelne!

Cytaty te nawet przy najmniejszym stopniu zdobytej oświaty w Kraju, czy też poza Krajem, wypadają znać, pamiętać, a przede wszystkim rozumieć!

Obaj mówcy w przemówieniach swoich do Polaków starali się skierować nasze — obecnych — myśli do Kraju, tak odległego, a tak bliskiego sercu każdego Polaka, i mimowoli nie jednemu przypomniały się słowa Adama Mickiewicza:

„Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie; ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił!..”

B. G.

Zarząd.

Zarząd T-wa Polskiego im. „Gen. Wł. Sikorskiego” w Berazategui poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania p. b. ministrowi Mazurkiewiczowi i p. Stanisławowi Pyzikowi za haskawe przybycie na urządzoną zabawę i wygłoszenie okolicznościowych przemówień z okazji święta Niepodległości Argentyny, — oraz p. Brzezickiemu Plotrowi — za od-

śpiewanie kilku piosenek ze swego repertuaru.

Dziękujemy również licznie zebrany Rodakom, którzy przypuszczalnie czuli się dobrze i wesoło czas spędzili.

Czysty dochód z tej zabawy wyniósł \$ 360.50 i sumę tę przekazaliśmy do Związku Polaków w Argentynie na cele funduszu szkolnego.

Niech korzysta z tych pieniędzy nasza młodzież, niech się uczy, a gdy dorośnie, niech zasila szeregi naszej organizacji i niech wspólnie z nami pracuje dla „dobrego imienia Polaka” i dla Tej, którą w sercach mamy i wierzymy, że „Jeszcze Nie Zginęła!”

**AKUSZERKA POLSKA**  
Dyplomowana przez Uniwersytet w  
Pradze i Buenos Aires  
**FLOMENA BENEŠ BILEK**  
Przyjmuje codziennie od godziny:  
9-tej rano do 8-jej wieczorem.  
W niedziele — cały dzień.  
LIMA 1217 — U. T. 20-3300



## Obchód 23-ciej Rocznicy Istnienia Towarzystwa Polskiego w Dock Sud

Dnia 23-go lipca Towarzystwo Polskie obchodziło dwadzieścia i trzy lat swego istnienia jako Organizacji, jako placówki społecznej. Dwadzieścia i trzy lata pracy wśród Kolonii Polskiej, pracy ciężkiej, ale pożytecznej poświęciło Towarzystwo Polskie dla Społeczeństwa Polskiego, co znaczy, że Towarzystwo pracowało od początku swego istnienia dla sprawy, dla Ojczyzny. Na działalności Towarzystwa nie dopatry się nikt jakiegokolwiek skazy, jakiegoś zbroczenia, bo Organizacja nasza kierowała się, kieruje się a i w przyszłości kierunkiem jego będzie służba i obowiązek dla Narodu, dla Ojczyzny!

To też każdy członek Towarzystwa Polskiego w Dock Sud, już ze starych, już też z tych nowych, co po ostatniej wielkiej wojnie do Polski nie mogąc wrócić, przybyli do dalekiej Argentyny — w Towarzystwie Polskim w Dock Sud znajdują coś, co im choć w części Ojczyznę przypomina: szczerą i miłą braterską, a to też coś warte. Nie dziw więc, że na 23-lecie Towarzystwa przybyły delegacje bratnich Organizacji w Argentynie, które przyniosły ze sobą pozdrowienia i szczerze słowa życzeń dalszego rozwoju.

Towarzystwo nasze w tym pamiętnym dniu mile gościło delegację Związku Polaków w Argentynie w osobach dra. Gałaczyńskiego (wice-prezesa nac. Organizacji), sekretarza Witkowski, pp. płk. Tadeusza Linka i p. Storożyńskiego, a za ich słowa życzliwe, Towarzystwo wyraża

im serdeczne podziękowanie. Niemniej wdzięczni jesteśmy delegatom bratniej Organizacji „Bartosza Głowackiego”, jako też i innym delegacjom, a zarazem dziękujemy za obecność państwu Antoniewiczom, pp. Zaleskiemu, drowi M. Araya — temu staremu przyjacielowi Kolonii Polskiej —, osobom, które z nimi przybyły i wszystkim tym, którzy tak tłumnie wypełnili salon naszego Towarzystwa.

Zarząd dziękuje jednocześnie dzieciętom polskim i ich rodzicom, jak: państwu Pikulskim, Liberom, panie Nelly Urbaniec — za wypowiedziane wiersze i deklaracje; pannie Wandzie Jachimowicz i p. A. Nowickiemu za akompaniament i za śpiew melodii polskich; pp.: Janewiczowi, W. Noga, Konieckiemu, Portalewskiemu i Nowakowi za świetnie odegraną komedię „Pod znakiem Legunów”.

Wreszcie dziękujemy wszystkim tym, którzy w ten czy inny sposób przyczynili się do uświetnienia tak drogiej dla Towarzystwa Polskiego uroczystości, jaką jest dwadzieścia i trzy lata, poświęconych dla pracy Ojczyźnie i wychodźctwu. Nie chcemy zapominać również o tych polskich serduszkach dziewczątek, które nie zważając na zimno i niewygodę, stały przy wejściu i przypinały kokardki o narodowych barwach każdemu wchodzącemu, a były to p-ny: Antonina Chruściel, Janina Latocha i Józia Kasprzeka.

Zarząd.

### KOMUNIKAT TOW. POLSKIEGO W DOCK SUD

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Dock Sud podaje do wiadomości Członków i Sympatyków naszego Towarzystwa, że dnia 13-go sierpnia b. r. o godz. 21-szej (9-ta wieczór), przy dźwiękach doborowej i znanej orkiestry „Jazz Union”, pod dyktando mistrza p. Liszaja, urządzona będzie zabawa z tańcami, na którą Zarząd zaprasza tak pp. Członków wraz z rodzinami, jak również Sympatyków.

Zaznacza się, że uchwałą Towarzystwa, jaka zapadła na ostatnim półrocznym walnym zebraniu, która mówi, że: „zaproszenia na zabawy, piśmiennicze nie będą rozsyłane”, przeto prosimy wykorzystywać ogłoszenie i zaproszenie niniejsze i wszelkie następne, jako zaproszenie formalne.

### ZEBRANIE KWARTALNE TOWARZYSTWA im. „T. KOŚCIUSZKI”

Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” niniejszym zawiadamia wszystkich członków tegoż Towarzystwa, że w niedzielę, dn. 14-go sierpnia b. r., o godz. 4-tej po południu, w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Pepiri 1248, Nueva Pompeya, odbędzie się zebranie kwartalne.

Ze względu na ważność spraw, które będą na porządku dziennym, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę — po upływie jednej godziny odbędzie się zebranie, bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd.

### „VERMOUTH TANECZNY” W ROSARIO

Zarząd Tow. Polskiego w Rosario, przy ul. San Nicolas 831, podaje do wiadomości, że urządzony będzie „VERMOUTH DANZANTE” w dniu 30-go lipca b. r., o godz. 21-szej.

Mężczyźni będą opłacali VERMOUTH: \$ 3.— m. n.; kobiety \$ 1.—.

Tańce odbędą się przy wyborowej orkiestrze polskiej (WIECH). Zarząd zaprasza wszystkich rodaków, zamieszkałych w Rosario i okolicy do przybycia jak najliczniej.

Zarząd.

### ODEZWA ZWIĄZKU POLAKÓW W QUILMES DO POLONII ARGENTYŃSKIEJ

Na zebraniu odbytym w dniu 10 lipca 1949 uchwalono przystąpienie do zbiórki funduszy na budowę własnego domu w Quilmes na zakupionej locie w roku 1943-44.

Saldo księżeczki bankowej Związku, w kwocie \$ 292,22, przekazano na ten fundusz.

W związku z powyższym Związek zwraca się do Polonii w Quilmes i okolicy z apelem o wsparcie, w postaci ofiary pieniężnej, materiału budowlanego lub robocizny.

W sprawie zbiórki gotówkowej podaje się do wiadomości:

- 1.—Do pobierania ofiar zostały wystawione upoważnienia imienne z listą, do której pobierający wpisuje ofiarodawców, wystawiając na otrzymaną kwotę pokwitowanie, podpisane przez Zarząd.
- 2.—Po zakończeniu listy, Zarząd ogłosi w „Głosie Polskim” listę ofiarodawców oraz kwoty ofiarowane.
- 3.—Zebraną gotówkę przekazuje się na konto bankowe Związku i nie może być na inny cel zużyta.

W sprawie ofiar w postaci materiału budowlanego lub robocizny, szczegóły będą również ogłaszane w prasie.

Związek dąży do podniesienia swej postawy gospodarczej na stałych dochodach i ograniczeniu wydatków, oraz do oparcia swego bytu we własnym domu w zależności od naszych wspólnych potrzeb.

Jeśli będziemy mieli swój dom, będziemy mogli inaczej służyć sprawie polskiej, naszej własnej oraz naszym przyszłym pokoleniom, co chyba jest celem każdego z nas.

A zatem każdy cośkolwiek... i będziemy mieli Dom Związku Polaków w Quilmes przy ul. Manuel Quintana.

Dziękować będziemy sobie wspólnie, jak postawimy.

Wszystkich tych, którzy dotychczas nie mieli możliwości dołączenia się do nas — prosimy na zebranie w niedzielę, dnia 14 sierpnia 1949, o godz. 16-tej, w lokalu Związku, przy ul. 1 de Mayo 310.

Zarząd.

### ZABAWA FAMILIJNA W „OGNISKU POLSKIM”

W sobotę, dnia 6 sierpnia b. r., o godzinie 21-szej, odbędzie się w „Ognisku Polskim”, przy ul. Gorriti 3972 Zabawa Familijna, przy orkiestrze p. Sanetry, na którą wszystkich Rodaków zaprasza — Zarząd.

### POLSKI ZWIĄZEK BYŁYCH WOJSKOWYCH I OBROŃCÓW OJCZYZNY W ARGENTYNYE

Calle Paso 135

T. E. 47 - 5289

Sekretariat czynny od poniedziałku do piątku od 19 — 20-tej.  
Biuro Porad i Informacji czynne od poniedziałku do piątku od godz. 16 — 19-tej, w soboty od 10 — 12.30.

### STOWARZYSZENIE INŻ. I TECHNIKÓW KOMUNIKAT

Roczne Walne Zebranie członków STP odbędzie się dnia 31-go lipca o godz. 9-tej rano w gościnie użyczonym lokalu „Ognisko Polskie”, przy ulicy Gorriti 3972.

Najbliższe odczyty w Stowarzyszeniu:

29-go lipca, piątek, godz. 18.30, wygłosi kol. inż. St. Jezierski p. t. „EWOLUCJA FIZYKI”, Część II-ga.

12 sierpnia, piątek, godz. 18.30, wygłosi kol. inż. T. Gorgoń, autor książki „Handbook for Estimating Machining Times”, p. t. „KALKULACJA CZASU NA WARSZTACIE MECHANICZNYM”.

Goście mile widziani.

### Biuro Rewizyjno -Księgowe i Biuro Tłumaczeń

Mgr. Stefan F. HAWLENA prowadzi przy swojej kancelarii adwokackiej, na ulicy Rodriguez Peña 335, 1 piętro, F.

Buenos Aires — Telefon: 35 - 1253

A. ODDZIAŁ REWIZYJNO-KSIĘGOWY, załatwiający: Porady w prowadzeniu księgowości wg. przepisów argentyńskich, zaprowadzanie i prowadzenie tejże, sporządzanie inwentarzy i bilansów, administracja nieruchomości i sprawy bankowe.

B. ODDZIAŁ TŁUMACZEŃ wszelkiego rodzaju dokumentów prywatnych i urzędowych z i na języki: hiszpański, francuski, angielski, włoski, polski, niemiecki, rosyjski i portugalski.

GDZINY PRZYJĘĆ: 11—13 i 16—19. W soboty: 11—13.



**KRONIKA**

**Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich**

Wysyłanie paczek-darów do Polski i innych krajów Europy

Z dniem 25. lipca rb. została uruchomiona przy Stowarzyszeniu Rzemieślników i Pracowników Polskich, L. N. Alem 641, wysyłka paczek-darów do Polski, Anglii i innych krajów Europy. W związku z tym podajemy do wiadomości, co następuje:

1) Mogą być wysyłane rzeczy nowe i używane, jak odzież, bielizna, obuwie, konfekcja męska, damska i dziecięca, o wadze nieprzekraczającej 5 kg. brutto (tj. łącznie z opakowaniem paczki np. worek, karton, drzewo). Wartość takiej paczki 5-cio kilowej nie może przekraczać sumy 227 pesos. Do Anglii można wysyłać paczki o wadze 10-cio kilowej.

2) Można wysyłać tkaniny wełniane, o szerokości 90 cm. i nie dłuższe niż 4 i pół m. Tkaniny te o szerokości od 90 cm. do 1,50, nie mogą przekraczać długości 3 metrów.

3) Pozatym mogą być wysyłane artykuły żywnościowe, jak konserwy mięsne i rybne, szynka, boczek, tłuszcze zwierzęce, wędliny, mąka, makaron, owoce suszone, słodycze i t. p., za wyjątkiem cukru, herbaty, kawy, kakao i czekolady.

Artykuły żywnościowe, na które istnieje zakaz wywozu są wysyłane z innych krajów, gdzie te ograniczenia nie istnieją, za pośrednictwem naszych przedstawicieli.

4) Wysyłamy również lekarstwa, po uprzednim uzyskaniu zezwolenia

w Ministerstwie Zdrowia. O zezwolenie stara się Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników.

Ilość wysyłanych paczek z Argentyny nie może przekraczać dwóch paczek miesięcznie na osobę.

Przyjmujemy również zamówienia na wysyłkę paczek od osób z prowincji.

Zainteresowani wysyłką paczek za pośrednictwem Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich, mogą zasięgać informacji w tych sprawach w godzinach dyżurów sekcji paczek, codziennie od godz. 10—12-tej i 15—18-tej. W soboty tylko po południu między godz. 16—19 na L. N. Alem 641.

**POSZUKIWANIE**

Czasyk Eustachy — poszukiwany przez Mietka S. (z 8 pal.). — Adres: Boglogne, Calle Perito Moreno 3092.

Goling Władysław, który przybył z Anglii, poszukuje swej ciotki Zofii Kuryńko, która prawdopodobnie przebywa w Misiones. Poszukiwana proszona jest o zgłoszenie pod adresem: c. Santa Fe 402, Buenos Aires.

Pani Krawczykówna, pochodząca z Siemiatycz, proszona jest o podanie swojego adresu do Redakcji „Głosu”, celem przesłania bardzo ważnego listu.

Winnik Konstanty, ur. w 1910 r. we wsi Pietusowszczyzna k. Baranowicz, poszukiwany przez szwagra Teodora Szybta. Wiadomości kierować: Pedro Sawczyc — Gerli — Pje. Filiberto 2447 — prow. Bs. Aires.

Polito Wincenty, Bronisław, Florian i Stefania, przybyli do Argentyny w r. 1929, pochodzą ze wsi Maldziuny, woj. Wileńskie. Wiadomości dla Kazimierza Polito w Zw. Polskim w Cordoba.

**Różne**

Dla dwóch panów pokój ze śniadaniem — 15 minut od Subte. „Lacroze”, Bme. Hidalgo 3073. — Wysokość Helguera 4157. Villa Devoto.

2 pokoje dwuosobowe, umeblowane z pełnym utrzymaniem dla samotnych panów do wynajęcia. Warunki do omówienia na miejscu. Adres: Bernal — c. Nuestra Señora de la Guardia Nr. 630.

2 dziewczynki, lat 12—13, potrzebne do zamożnego domu. Wynagrodzenie początkowe \$ 50. — i całe utrzy-

NOWE

**Radioodbiorniki**

na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155

Villa Dominico

manie. Zgłoszenia: Nahuel Huapi 2954.

2 pary Nylonów (wartości w Kraju 10.000 zł.) wysyłam lotniczo do Polski z U. S. A. za 50 pesów. L. M. Borzęcki, — c. Arcos 1888 — Dpt. C. piso 1.

Do wynajęcia pokój dla małżeństwa z używalnością kuchni, pół terenu pod ogródek. Warunki do omówienia na miejscu. — Tigre, c. Juan B. Valle Nr. 775.

Kawaler poszukuje umeblowanego pokoju dla jednej osoby tylko w Quilmes, ze śniadaniem i kolacją, z wygodnym dojściem w razie deszczu. — Proszę zwracać się do Redakcji pod B. K.

Do wynajęcia — lokal do interesu wraz z mieszkaniem — 8 kwadrów od Capital — nadający się na mały warsztat lub interes. — Zgłoszenia tel. 73 - 0519.

Pracownia Sukien Damskich — wykonanie szybkie i solidne. Magdalena Ochocka, c. Canning 1436, dpt. 4.

Za ZNACZKI, zdjęte z listów, tak zwaną majówkę: Argentyny, Państw Południowej Ameryki i Polski, daje znaczki polskie z przed roku 1939 i wydane po roku 1944, pojedyncze, w pełnych seriach, czyste i stemplowa-

ne w stosunku wymiennym: za 100 znaczków majówek — znaczki o wartości 75 zł. wycenione wg. ostatniego Katalogu Polskiego. — S. B. Józwicki, Comodoro Rivadavia, C. F. P. Klm. 8.

Pani E. T. 3333 ma list w kiosku polskim przy Patronacie Polskim, Av. L. Alem 641 i jest proszona o spotkanie w niedzielę 24 lipca lub 31 lipca w oznaczonym miejscu.

Sprzedam Zakład Krawiecki Damski i Męski z powodu wyjazdu. Jest sklep i warsztat, zapas materiałów i doborowa klientela. Na życzenie personelu pozostaje. Można zobaczyć każdego dnia, jak również w sobotę i niedzielę od godz. 9—19. Calle Ugartechte 2993, wysokość ul. Las Heras 3800.

**EYSYM RODAKOM POD ROZWAGĘ**

Po długoletnich doświadczeniach chemicznych, udało mi się wynaleźć środek na porost włosów. Skutek użycia zupełnie pewny. Doświadczenie przeprowadziłem na samym sobie. Zainteresowani zechcą się porozumieć pod adresem: calle Cochabamba 1840, dep. „C”, Bs. Aires, w godzinach od 16 do 20-tej, pod „Karel”.

**Consultorios Médicos Especialistas “ONCE”**

Lekarz — Dyrektor — Specjalista  
Dr. J. DOMINGUEZ

Choroby kobiece. — Porody — Gruzoły płucone — rozrodcze i moczowe.

Choroby krwi — Reumatyzm — Żołądek — Płuca — Wątroba — Jelita — Serce — Nerki — Elektroterapia.

— Gardło — Nos — Choroby uszu —

Ułatwienia w uiszczaniu opłat dla emigrantów-Polaków.  
Godziny przyjęć od 9 — 20. — Niedziele i święta od 10 — 12.  
— Mówi się po polsku. —

RIVADAVIA 2625 3 p.

PLAZA ONCE

**Polska Klinika Dentystyczna**

DRA M. WEINBERGA (ze Lwowa)

oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie (Dyplom Uniwersytetu argentyńskiego)  
Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. Przyjezdni z prowincji załatwiani są poza kolejką.  
Godziny przyjęć: od 14—21-ej. W niedzielę i święta: od 9—12-ej.  
CORRIENTES 3770 T. E. 79 - 2244

**Instituto Médico “Polaco”**

WENERYCZNE — SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: KRWI I SKÓRNE

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: żołądka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca  
REUMATYZM SERCE — Dr. NUÑEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedzielę od 9-tej do 12-tej.  
Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

PLAZA ONCE

**Odlewnia Aluminowa**

Jana Sawickiego i Edwarda Kumbę c. Choele Choel 2066.  
Valentin Alsina 4 de Junio

**Rodzina Czeka na Twoją Pomoc!!!**

Paczki z angielskimi lekami i materiałami wysyła do wszystkich krajów: Export and Relief scu lub drogą pocztową udział Magister Farmacji

Przedstawicielstwa na Argentynie: Bme. Hidalgo 3073 (wysokość Helguera 4151), Villa Devoto, Buenos Aires.

Dojazd: Od stacji kolejki podziemnej Feder. Lacroze — Microomnibus Nr. 108, Colectivo Nr. 20.

Od stacji kolejowej Gral. Urquiza — Tramwaj 35, Autobus 108.



**Biuro Adwokackie**

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS (h).

Dr. Praw Uniw. Bs. As.

Załatwia wszelkie sprawy prawne, sądowe i administracyjne w Argentynie, Polsce, Anglii, aKnadzie, U.S.A. i innych krajach specjalność:

Sprawy małżeńskie, zawiązywanie spółek, sprawy spadkowe, wydostawanie, legalizacja i tłumaczenie dokumentów, dokumenty podróży. FACHOWA POMOC NOWOPRZYBYŁYM

(1½ kwadry od Subte Callao)

Adres: Calle Rodriguez PENA, Nr 335 — Pierwsze piętro, F.  
Telefon: 35 (Libertad) — 1253

Godziny urzędowania:

Dni powszednie: 11 do 13; 16 do 19.

Soboty : 11 do 13; (po południu za uprzednim porozumieniem się telef.)

**Julio Goldberg**

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

**Kupujemy Brylanty**

ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHTNE I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra. Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3906

Charcas 893

**Wielki Wybór Futer Damskich**na dogodnych splatach miesięcznych  
po cenach konkurencyjnych

JAN KRÓLIK

C. Paso 282 — róg Sarmiento (wysokość 2500)  
T. E. 47-7416**Jubiler Warszawski**Kupuje brylanty, złoto, srebro w wyrobach i łomie  
ponajwyższych cenach  
KOMIS — OKAZJA — PRZERÓBKI  
we własnych warsztatach

ul. ESMERALDA 836 T. A. 31 - 6181

Buenos Aires

Przyjmujemy codziennie od godz. 10—12

**Hotel Nueva Caledonia**

MAR DEL PLATA

c. GASCON 1323

T. E. 4697

właściciel: JÓZEF PANAS

Konfortowe Departamenty. — Ugrzecznona obsługa.

Wyśmienita kuchnia. — Wytworne otoczenie.

Oddzielne łazienki.

**Kancelaria Adwokacka i Notarialna**

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

SEKCJA POLSKA: Dr. A. Laszcz.

Umowy zwykle i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopji. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojedyncze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

**PIWIARNIA - LUNCH - "GDYNIA"**

BANDURSKI &amp; ZAWISKI

Sprzedaż świeżych wędlin, kiszonych ogórków i kapusty. —  
SWIEŻE I CHŁODNE PIWO "QUILMES"

Av. Leandro N. Alem 954 — BUENOS AIRES

U W A G A! VILLA CASTELLINO, 4 DE JUNIO I OKOLICA

**TIENDA "CARLOS"**

Juliana Owsianego

Ul. Cor. MOLINEDO 1901 róg Pozos

(Jedna kwadra od Fabryki "SIAM")

VILLA CASTELLINO AVELLANEDA

Autobus Nr. 11 przed drzwiami, i colectivo Nr. 8  
jedna Kwadra od sklepu

Rozpoczęła się wielka sprzedaż towarów zimowych po bardzo niskich cenach. — Wielki wybór koszul i kółder po cenach fabrycznych.

Przyjdź i zobaczysz niskie ceny.

**Fiambrería "MAIPU" Rotisería**

Z. ZAZULAKOWA

Poleca wielki wybór wędlin europejskich i serów (ser biały i twaróg), śmietanę, pieczone drób i prosiaki, duży wybór wina krajowych i zagranicznych.

Specjalność: szynka pieczona, galaretki z nóżek, ogórki małosolne, akpusta kiszona, śledzie, chrzan i mak.

Przyjmuje się zamówienia telefonicznie. Na życzenie odsyła się do domu.

MAIPU 664

T. A. 31-4433

**Słowiańskie Biuro Prawnicze**

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność sprawy o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenie pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. Spadki i Egzekwaty sądowe — zwykłe i nadzwyczajne

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

Uwaga: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.



**PICCARDO y CASTRO NEVARES**D. W. DZIEWANOWSKI  
BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

**UWAGA RODACY!****APTEKA "SAN ROQUE"**Jest jedyną katolicką apteką na  
**VALENTIN ALSINA**która nie ma oddziałów i gwarantuje za swoją reputację  
i przyswoiłą obsługę.

Ul. República Argentina 2396 U. T. 29 - 8493

**Instytut Odontologiczny Specjalistów**Dr. FEDERICO DEIS — Dr. JORGE E. GANDULFO  
Dr. WALTER L. GIGLIANIZnieczulanie gazami. — Radiografie. — Elektro-lecznictwo.  
Odontologia dziecięca. — Protezy i mostki z materiału  
plastycznego.

Własne laboratorium. — Wykonanie punktualne.

CABILDO 689 — 1 p. Tel. 73 - 8645

**CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS**Dr. MIGUEL FINKELBERG  
Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p. T. A. 54-7593.

**Consultorio Dental "MITRE"**

Dr. FEDERICO A. RASTCAVIEZEL y Dr. M. Y. BERTERA

Rwanie i leczenie zębów bez bólu.

Wstawianie zębów sztucznych

Ceny przystępne. Przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20  
Mówi się po polsku Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE Nr. 714 AVELLANEDA

**Polska Klinika Dentystyczna**

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Godziny przyjęć: od 2-jej do 8-jej

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie — Plombowanie  
i wyrwanie bez bólu.

Porady bezpłatne. — Gwarancja długoletnia.

**Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna**

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak lekarz-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego  
materiału po cenach przystępnych**GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA**Porady bezpłatne. — Przyjeżdżających z prowincji załatwia się  
natychmiastUWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga  
Godziny przyjęć: od 2 do 9 wieczorem. W niedzielę i święta od 9—12.**Biuro Adwokackie**Bruno F. DYRYGAŁŁA  
Dr. Clemetne A. DIAZwszelkie sprawy handlowe i cywilne jak również sprawy pracy  
i płacy. — specjalność: sprawy separacji, rozwodowe i spadkowe.  
— sprawy wszelkiego rodzaju dokumentów i metryk z Polski,  
Anglii i Niemiec, jak również korespondencja.

Godziny urzędowe: 18—20.

B ANFIELD

Gra'l. Rodriguez 2258

T. E. 242 - 1589

QUILMES, F. C. S.

V. López 455

**Gdy chcesz kupic lub sprzedac**dom, chalet, sklep, działkę lub ziemię uprawną —  
zwróć się do polskiego

BIURA PRAWNICZO-HANDLOWEGO,

prowadzonego przez

Dr. MIGUEL ARAYA i Dyr. PIOTRA ZALESKIEGO  
znajdującego się przyBALCARCE 621, I. piętro, Tel. 33-4575 i 33-4576, Buenos Aires,  
które przeprowadza wszystkie transakcje ruchomości i nieruchomości  
oraz załatwia wszystkie sprawy prawne.**Dr. Mariano Rabinowicz**

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne  
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,  
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele  
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uribu ru 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

**Meble "Casa Guman"**Meble, materace, szafy, łóżka, stoły i t. d.  
pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie

Rozmawia się po polsku

MONROE 3176

T. E. 73-0330

POLSKI SKLEP WĘDLIN

**ROTISERIA "PALERMO"**

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13 i od 17 do 21

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

(Jedna kwadra od Santa Fe i jedna kwadra od kościoła polskiego)  
Poleca Polakom i licznej swej klienteli różne szynki, kiełbasy,  
sery, śledziki, ogórki i różne przysmaki.

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.

Obsługa uprzejma.

**FABRICA DE TEJIDOS DE SEDA**

de PAWŁOWSKI I Hnos.

Calle Tacuari 2278

VILLA INDUSTRIALES

4 DE JUNIO

**Piekarnia i Cukiernia****"La Polonesa"**

FELIKSA PYRYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA



Redaguje:  
Komitet Redakcyjny

Piątek, 29 lipca 1949.

Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie \$ 10; półrocznie \$ 5; kwartalnie \$ 2.50

Cena numeru 20 ctvs.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST NALEŻEĆ DO POLSKIEJ ORGANIZACJI I OBOWIĄZKIEM DOBREGO OBYWATELA JEST POPIERAĆ POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA — W JEDNOŚCI SIŁA!

## Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu  
Polskiego na wygnaniu  
(dawno, Państwo R. P.)  
c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie  
Patronat Polski i „Głos Polski”  
Av. Leandro N. Alem 441 — U. T. 31-6112

Komitet Koordynacyjny dla Spraw  
Emigracji  
Poniedziałki i czwartki, godz. 19—20  
Avda. L. N. Alem 641 T. E. 31-0587

Kościół Polski w Buenos Aires  
alica Mansilla 3847 — T. A. 72-1160  
Kancelaria parafialna, ul. Mansilla  
3865, Tel. 72-1160.

Biblioteka Związku Polaków  
L. N. Alem 641, Buenos Aires  
środy: 18.30—20 i soboty: 15—17  
tel. 31-0587

Delegatura Stowarzyszenia  
Pomocy Polakom  
San Martín 492, V

Kościół Polski  
Brandesen 4970 V. Dominice

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny  
w Polsce — Av. Leandro N. Alem 641

Pol. Zw. b. Wojskowych i O. O.  
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Centro Cultural Polaco  
Av. Leandro Alem 641 — U. T. 31-6112

Towarzystwo „Ognisko Polskie”  
Gorriti 3972 T. E. 79-9993

Związek Kobiąt Polskich  
Av. Leandro N. Alem 641

Tow. im. „Tadeusza Kościuszki”  
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów  
i Techników Polskich  
Sekretariat w poniedziałki, środy i  
piątki od 6.30 — 8 wiecz.  
c. Guido 2499 T. A. 42 - 7974

Klub Polski  
c. Guido 2499 T. A. 42 - 7974  
Sekretariat: we wtorki od 19-20

Stowarzyszenie Rzemieślników i Praco-  
owników Polskich w Argentynie  
Av. Leandro N. Alem 641. Dyżury  
w soboty od 17—19.

DOCK SUD  
Towarzystwo Polskie  
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA  
Tow. im. „Bartosza Głowackiego”  
Curupayti 2883 — U. T. 20 - 6529

Związek Polaków  
Napoles 4222 BERISSO F. C. S.

Towarzystwo Polskie  
J. Hernandez 211 LLAYALLOL F. C. S.

Towarzystwo Polskie  
1 de Mayo 310 QUILMES

Tow. im. „Gen. Wł. Sikorskiego”  
Guemez 520 BERAZATEGUI F. C. S.

SANTA FE  
Związek Polaków z Sekcją b. Wojsk.  
Llerena 2674 U. T. 14425

ROSARIO DE SANTA FE  
Towarzystwo Polskie San Nicolas 531

Pueblo Nuevo, ROSARIO  
Towarzystwo Polskie  
Avda. Avellaneda 392

P. R. SAENZ PEÑA, CHACO  
Towarzystwo „Postęp i Oświata”  
Casilla de Correo 90

Sociedad Polaca de Socorros Mu-  
tuos — Córdoba.  
Calle 82 N° 1533 — Barrio Ingl'is

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)  
Towarzystwo Polskie  
Casilla de Correo 5260

Związek Polaków  
ROSADAS, MISIONES  
Avda. Corrientes 669

RESISTENCIA, CHACO  
Tow. Polskie „Orzeł Biały”  
C. Cervantes 144

Związek Ochotników i Byłych  
Wojskowych MONTEVIDEO  
Calle CARABELA N° 3114

MONTEVIDEO  
Tow. im. Marsz. „J. Piłsudskiego”  
Pasejo de la Via 542

MONTEVIDEO  
Tow. im. „Rydzka Śmigłego”  
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

MONTEVIDEO  
Unia Towarzystw Polskich  
Sekretariat: Zabala 1312 apt. 19

Towarzystwo Polsko-Katolickie  
MONTEVIDEO Carragunay 2086

Radio Polskie  
(Polski Biuletyn Informacyjny)  
MONTEVIDEO Zabala 1312/10

## Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany  
w Buenos Aires i Berlinie  
Specjalista chorób wewnętrz-  
nych i serca.  
Przyjmuję.

Przyjmuje: od 16 - 19  
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRC  
T. A. 31-8816 Buenos Aires  
— Mówi się po polsku —

## Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i  
angielskiego po cenach  
przystępnych  
przyjmuje tłumaczenia z angiel-  
skiego, francuskiego, polskiego  
i rosyjskiego na hiszpański  
i na odwrot.

Urządzuje od godz. 9 rano do  
21-szej, przy ulicy

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Imprenta Chacabuco 661,

## AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

c. Nazarre 3754

T. A. 53 - 0516

BUENOS AIRES

## Restauracja i Hotel „DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI &amp; SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia europejska.  
Napole krajowe wyborowego gatunku.

Avda. LEANDRO N. ALEM 1044 —

BUENOS AIRES

## GRAN INSTITUTO POLACO RAMOS MEJIA



WENERYCZNE  
SYFILIS — DROGI MOCZOWE  
Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,  
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI,  
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruźlicowe

Dr. NUSEZ — Lekarz:  
GARDŁO — NOS — USZY  
Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,  
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

## O LOSACH POLSKICH DZIECI

oderwanych od rodzicielskiego domu  
i rzuconych brutalnie na bezkresne obszary  
Rosji Sowieckiej  
opowie Wam książka Weroniki Hort p. t.

## Tułacze Dzieci

Do nabycia w Składnicy Książki Polskiej — Av. Leandro  
N. Alem 641 — Buenos Aires. — Cena \$ 7.50